



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 6 (165) Czerwiec 2005 r.

Cena 2,00

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6875



W numerze:

**Odślonięcie pomnika
Jana Pawła II**

Udane Dni Kęt

Dzieje cechów sukienników

Budowa kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Podlesie w Kętach – zadanie 1 i 5

Zadanie 1

788 mb kanalizacji sanitarnej o 160 – o 250 mm
16 budynków do przyłączenia
koszt robót brutto ~ 395 tys. zł

Zadanie 5

1231,5 mb kanalizacji sanitarnej o 160 – o 250 mm
36 budynków do przyłączenia
Koszt robót brutto ~ 811 tys. zł

Przewidywany koszt całkowity inwestycji łącznie z dokumentacją, nadzorem, odszkodowaniami itp. około 977 tys. zł w tym 657 750 zł pochodzi z umorzenia pożyczki zaciągniętej w NFOŚiGW w Warszawie na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków w Kętach. Planowany termin zakończenia prac to 20.12.2005r., lecz istnieje możliwość jego skrócenia.



DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT



Jubileuszowy Koncert Orkiestry Dętej Grupy Kęty



Koncert Trubadurów



*Turniej
Brydża
Sportowego
Parami
pod
patronatem
przewodniczącego
Rady Miejskiej
w Kętach*

Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Szukam słowa”

II miejsce w kat. powyżej 21 lat: Irena Kaczmarczyk godło „Pszennicza”. Urodzona w Wicentowie koło Kielc, mieszka w Krakowie. Ukończyła studia polonistyczne i bibliotekoznawstwo. Pracuje w Bibliotece LO im. K. Kieślowskiego w Krakowie. Debiutowała w 2001 roku tomikiem poetyckim „Srebrne niepokoje”. Od paru lat bierze udział w konkursie „Szukam słowa” w którym zdobywa nagrody i wyróżnienia.

Dzień Ojca

Krzyknął

pijane słowo
spadło
wytrącając
laurkę
z dziecięcych rąk

Widzę Mamę z igłą

nieustannie
widzę
jak zszywa
przepaść pomiędzy
światem

kobiety i mężczyzny

W oknie zapomnienia
z myślą o staruszce z Białaczowa

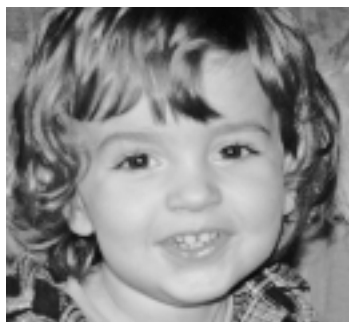
Za firanką dnia
stoi w bezruchu
jakby nie chciała
spłoszyć zapachu
cynamonu
który wciąż

mieszka w szarlotce
dzieciństwa

Majową porą
śpiewa litanie kapliczkom
stroi się w uśmiech
i przypina skrzydła pszczoły
przenosząc pyłek
życia
z dnia na dzień

Dzieci na okładkę

1 czerwca obchodziliśmy Dzień Dziecka. Z tej okazji „Kęczanin” zaproponował Czytelnikom konkurs „Dzieci na okładkę”. Wystarczyło przesłać pod adresem Domu Kultury zdjęcie ukochanego smyka, by znalazło się na okładce, bądź wewnątrz tego numeru. Komisja nie miała łatwego zadania, jednak udało się wybrać to jedno. Na okładce znajduje się fotografia Niko-li i Kornelii Koczur. Poniżej zamieszczamy inne zdjęcia wybrane przez komisję. Gratulujemy i życzymy wszystkim dzieciom, i ich rodzicom tylko słonecznych, i radosnych chwil.



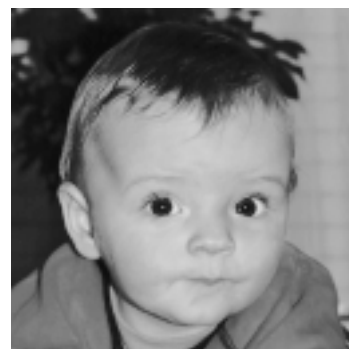
Tomek Małecki



Krzyś Kotlarczyk



Julia Miros



Kryspin Kucha



Weronika Szpilka



Ola i Justynka Budzowskie



KĘCZANIN - PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach; p.o. Redaktor naczelny: Monika Pawłowska, mail: monikapawłowska28@wp.pl. Redaguje kolegium: Anna Chowaniał, Tomasz Nikiel, Janusz Mrozek. Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 844-86-70; Dyżury redakcji: każdy wtorek od godz. 16.00 - 18.00 w Domu Kultury w Kętach - pokój 121

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie od godz. 8.00 - 15.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

Skład: Monika Pawłowska

Druk: **DTL** Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 8106038, e-mail: dtt@cnm.pl

Nakład: 1200 egz.

Ćwiczenia „Małopolsko – śląska współpraca 2005r”

Dobrze przygotowani

18 maja o godzinie 08.32. w Kętach rozległ się sygnał syren alarmowych. Na szczęście nie informował on o rzeczywistym zagrożeniu lecz był tylko elementem ćwiczeń.

Przeprowadzona operacja była częścią treningu wojewódzkiego wykrywania zagrożeń i alarmowania obrony cywilnej. Jej celem była symulacja zabezpieczenia ewakuacji ludności z terenów w dolinie Soły, zagrożonych zatopieniem. Rozegrany w Kętach epizod był częścią tytułowych ćwiczeń.

W Kętach akcja zorganizowana została w Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno – Elektrycznych w Kętach. W pierwszej – „teoretycznej” - części



w sali gimnastycznej szkoły obradował Gminny i Powiatowy Zespół Reagowa-

nia. Przedstawiciele sztabów antykrzysowych w krótkich wystąpieniach omawiali scenariusz postępowania w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej.

Prelegenci streścili m.in. działania straży pożarnej, policji i straży miejskiej oraz przedsiębiorstwa transportowego (MZK), ośrodka pomocy społecznej i służby zdrowia.

Zrealizowanym zadaniem Gminnego Zespołu Reagowania, było wypracowanie decyzji o ewakuacji. Po teoretycznym przedstawieniu zagadnienia, członkowie zespołów oraz zaproszeni goście udali się na plac szkolny, gdzie obserwowali praktyczną część ćwiczeń. Uczniowie, nauczyciele, strażacy, strażnicy miejscy i członkowie OC przeprowadzili tam symulację ewakuacji szkoły.

Całość ćwiczeń przebiegła sprawnie i zyskała pozytywną ocenę obserwatorów. Tym samym służby naszego miasta potwierdziły, że są profesjonalnie przygotowane do działania w sytuacjach kryzysowych.

Gośćmi i obserwatorami ćwiczeń w Kętach byli m.in. dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego – Andrzej Marciniak, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego – Bogdan Kosowski, kierownik Oddziału Planowania Organizacji i Nadzoru - Janusz Jankowski, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej – Seweryn Dyja.

Na podsumowanie ćwiczeń burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz, otrzymał pisemne podziękowanie od wojewody małopolskiego Jerzego Adamika, za sprawne przeprowadzenie ćwiczenia.

Tomasz Nikiel

OGŁOSZENIE

**BURMISTRZ GMINY KĘTY
ogłasza przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Kęty położonej w Kętach przy ul Krakowskiej zabudowanej budynkami byleż piekarni położonymi na działkach nr : 4499/2 i 4500/1 o powierzchni łącznej 476 m², zapisanej w księdze wieczystej nr 6681.

Dla terenu obejmującego powyższą nieruchomość obecnie nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Według ewidencji gruntów działka jest sklasyfikowana jako B – grunty zabudowane.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi : 185.500 zł (słownie: sto osiemdziesiąt pięć tysięcy pięćset złotych) + 22 % VAT.

1. Przetarg odbędzie się **23 sierpnia 2005 r. o godz. 10⁰⁰** w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy, Kęty Rynek 7.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości **20.000 zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) nie później niż do 17 sierpnia 2005 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty Nr : 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

4. Wycytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy urzędu.

7. Burmistrz gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 54 dni tj. od dnia 30.06.2005r. do dnia 23.08.2005r.

Prace na gminnych drogach

Dobra pogoda sprzyja pracom remontowym na gminnych drogach. W gminie Kęty w czerwcu prowadzone są następujące zadania drogowe:

- budowa obwodnicy drogi wojewódzkiej nr 948 na odcinku od ul. Mickiewicza (w budowie rondo) do ul. Fabrycznej oraz modernizacja ul. Fabrycznej z budową parkingu;
- budowa układu komunikacyjnego obok targowiska przy obiektach T.S. Hejnał (w budowie jest parking wraz z dojazdem od ul. Sobieskiego);
- budowa ciągu pieszo – rowerowego wzdłuż drogi krajowej nr 52, od ul.

Widok w Kętach do ul. Zamkowej w Bulowicach;

- modernizacja ul. Staszica do granicy z Nową Wsią;
- budowa mostu na potoku Maleckim w Malcu;

Trwają również prace dokumentacyjne nad modernizacją ulicy Konopnickiej i ulicy Wyspiańskiego.

Remont pierwszego z wymienionych ciągów komunikacyjnym związany jest z zakończeniem prowadzonych tam prac kanalizacyjnych. Modernizacja ul. Wyspiańskiego ma z kolei na celu poprawę bezpieczeństwa komunikacyjnego i wygospodarowanie dodatkowych miejsc parkingowych. W maju zakończono pra-

ce modernizacyjne na następujących drogach gminnych:

- w Bulowicach - droga „Skotnica”;
- w Malcu - droga z kościoła do rezerwy Ochotniczej Straży Pożarnej;
- w Witkowicach - Stara Droga.

Drogi te przygotowane były do programu SAPARD w 2004r. Niestety ze względu na ograniczone środki finansowe w tym programie nie zostały one do niego zakwalifikowane. Ich realizacja nastąpiła więc w br., jednak bez zewnętrznego finansowego wsparcia. Warto dodać, że również w maju do użytku przekazany został wyremontowany odcinek drogi powiatowej w Bielanych (ul. Mostowa). Gmina Kęty uczestniczyła finansowo w tej realizacji w 50%.

Komunikat

Znaczna liczba właścicieli, dzierżawców oraz posiadaczy gruntów rolnych położonych na terenie gminy Kęty nie przestrzega podstawowych zasad wynikających z kodeksu dobrej praktyki rolniczej oraz nie wywiązuje się z obowiązku utrzymywania gruntów rolnych w dobrej kulturze rolnej przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska. Dlatego też przypomina się:

o obowiązku wykonywania następujących zabiegów:

- uprawy roślin lub odpowiedniego ugorowania gruntów rolnych,
- koszenia okrywy roślinnej i jej usuwania na obszarze łąk co najmniej raz w roku w terminie do dnia 31 lipca,
- wypasania zwierząt w okresie wegetacyjnym traw lub koszenia okrywy roślinnej i jej usuwania na obszarze pastwisk co najmniej raz w roku w terminie do dnia 31 lipca,
- koszenia lub poddawania gruntów ornych ugorowanych zabiegom uprawowym zapobiegającym występowaniu i rozprzestrzenianiu się chwastów co najmniej raz w roku w terminie do dnia 15 lipca.

Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych wymagań utrzymywania gruntów rolnych w dobrej kulturze rolnej (Dz. U. z 2004 r., Nr 65, poz. 600 ze zmianami).

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ GMINY KĘTY
ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Kęty położonej w Nowej Wsi w rejonie ul. Konopnickiej obejmującej niezabudowaną działkę nr 1041/2 o pow. 2045 m² zapisaną w księdze wieczystej nr 21329.

Dla terenu obejmującego powyższą nieruchomość obecnie nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Według ewidencji gruntów działka jest sklasyfikowana jako: R III b, B/R III b i S/R III b.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi : 22.840 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące osiemset czterdzieści złotych) + **22 % VAT.**

1. Przetarg odbędzie się **23 sierpnia 2005 r. o godz. 9⁰⁰** w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy, Kęty Rynek 7.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości **3.000 zł** (słownie: trzy tysiące złotych) nie później niż do 17 sierpnia 2005 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty Nr : 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy urzędu.

7. Burmistrz gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 54 dni tj. od dnia 30.06.2005r. do dnia 23.08.2005r.

„Bezpieczny Wał” i roboty publiczne



Już czwarty rok gmina Kęty uczestniczy w programie „Bezpieczny Wał”. Program ten realizowany jest wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy w Oświęcimiu oraz Zarządem Województwa Małopolskiego.

W ramach tego programu, od maja w systemie robót publicznych w gminie Kęty pracuje 7 bezrobotnych. W lipcu do tej grupy dołączy następnych 9 osób. Pracownicy zatrudnieni są przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej na okres czterech miesięcy przy pracach na wałach przeciwpowodziowych i wykonują takie roboty jak: wykaszanie trawy, wycinanie zakrzaczeń, odmulanie odpływów od śluz wałowych.

Zakres prac obejmuje 9 km wałów rzeki Soły w miejscowościach: Kęty,

Nowa Wieś oraz około 23 km wałów potoków: Bulówka, Macocha, Malecki i Kanał Ulgi w Kętach, Nowej Wsi, Bielanych, Malcu i Lękach. W sumie obszar skarp oraz korony wałów wynosi 48 hektarów.

Podjęte prace poprawią stan techniczny obwałowań rzek i potoków co zwiększa bezpieczeństwo powodziowe naszej gminy.

Również w ramach aktywizacji zawodowej bezrobotnych w systemie robót publicznych zatrudniono 3 osoby do odbudowy gminnych urządzeń melioracyjnych oraz 2 do prac porządkowych.

Oprócz konserwacji rowów odwadniających wykonują oni z powodzeniem budowę urządzeń zniszczonych przez powódź w ubiegłych latach.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska docenił działania kęckiego samorządu

Cenne umorzenie dla gminy Kęty

Wiele pieniędzy zaoszczędzi gmina Kęty z tytułu umorzenia przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Krakowie z tytułu spłaty rat zaciągniętej pożyczki. 62 tys. zł to około 40% całej pożyczonej sumy, która była przeznaczona na zadanie kanalizacyjne w Kętach Podlesiu. Kwotę umorzenia burmistrz Roman Olejarz zamierza zarekomendować Radzie Miejskiej na przygotowanie kolejnych projektów kanalizacyjnych.

Warto przypomnieć, że w 2004 r. gmina Kęty otrzymała umorzenie częściowe wcześniej zaciągniętych pożyczek na budowę oczyszczalni ścieków w łącznej kwocie 1.457.750 zł.

Pozytywne decyzje o częściowym umorzeniu zadłużenia są skutkiem osiągnięcia w terminie efektu ekologicznego i spełnienia innych warunków udzielenia pożyczki m.in. terminowości spłat.

Wsparcie dla bezrobotnych Program

„Konserwator”

Gmina Kęty przystąpiła po raz pierwszy do programu dla bezrobotnych pod nazwą „Konserwator”. Program ukierunkowany jest na prace związane z ochroną zabytków. Osoby zatrudnione w programie będą pracować przy zabezpieczeniu i modernizacji obiektów i terenów zabytkowych. Wniosek złożony do Urzędu Pracy przez gminę Kęty dotyczył utworzenia sześciu stanowisk pracy.

Urzednicy samorządowi zaproponowali, aby prace w ramach programu „Konserwator” prowadzone były na cmentarzu komunalnym. Obiekt ten jest wpisany do rejestru zabytków, dzięki czemu odpowiada on wymaganiom programu.

Wniosek w imieniu gminy złożył Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Jako pracodawca wskazane zostało natomiast Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax, które administruje obecnie nekropolią.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity - Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

ze na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach **od 30.06.2005 r. do 21.07.2005 r.** zostanie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do:

- sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Kościuszki 4/11 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy.

- oddania w dzierżawę części działek: nr 6869/14 i nr 6872/38 o pow. łącznej 750 m², położonych w Kętach obręb: Północ na rzecz właściciela przyległej nieruchomości na okres 1-go roku.

Plener Rzeźby Monumentalnej w Drewnie

Rzeźby zostaną w Kętach

Na terenie Ośrodka Rekreacyjno – Sportowego przy ul. Sobieskiego w Kętach w dniach 06 – 11 czerwca odbył się Plener Rzeźby Monumentalnej w Drewnie - Kęty 2005.

Sześciu rzeźbiarzy z całej Polski, przez tydzień tworzyło dzieła inspirowane historią, sztuką i tradycją. Inicjatorem akcji był Zdzisław Pudelko z Kęt. W plenerze udział wzięli również Stanisław Milewski i Stefan Luczak z Piotrkowa Trybunalskiego, Robert Nowak z Brzeszcza oraz Ireneusz Wierzbą z Bierunia wraz z córką Ewelina. Plener był ważnym elementem tegorocznego Święta Miasta. Dzięki twórczości artystów kęczanie mogli na żywo obserwować powstawanie monumentalnych dzieł oraz poznać bliżej pracę artystów.

Powstałe podczas pleneru rzeźby będą elementem, który na stałe wkomponowany zostanie w pejzaż naszego miasta. Część z nich zainstalowana będzie na terenie ośrodka, pozostałe trafią w inne miejsca.



Wyścig kolarski w Malcu

W trzydziestostopniowym upale został rozegrany V wyścig kolarski o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. Z uwagi na remont mostu w centrum sołectwa oraz budowę kanalizacji, trasa wyścigu przebiegała inaczej niż w poprzednich latach.

Kolarze jeździli po trasie okrężnej na terenie Malca i częściowo Witkowic, a długość jednego okrążenia wynosiła 10,5 kilometra.

Start usytuowany został w pobliżu szkoły w Malcu, a meta tradycyjnie na górze obok kościoła.

Pierwsi na trasę o godzinie 12.00 wyruszyli juniorzy młodsi, którzy mieli do pokonania pięć okrążeń.

W tej kategorii, juniorów młodszych, zwyciężył Piotr Brzózka OTC Oświęcim, drugi na mecie był Grzegorz Pawlak KS Slavia Ruda Śląska, a trzeci Kornel Osicki ULKS SMS Żywiec.

Dla juniorów młodszych były to równocześnie Mistrzostwa Małopolski, w których złoty medal zdobył zwycięzca tego wyścigu Piotr Brzózka, srebrny

wywalczył Grzegorz Mielcarek WLKS Krakus, a brązowy Mieszko Bulik z UKS Sokół Kęty.

W kategorii młodzików, którzy mieli do pokonania dwa okrążenia zwyciężył Andrzej Bartkiewicz LKS Nysa, drugi był Witold Zajac ULKS SMS Żywiec, a trzeci Filip Olszewski LKS Feniks Rydułtowy. W tej kategorii trzynaste miejsce zajął Daniel Paleta z Sokola Kęty.

Wśród kobiet /juniorki + seniorki/, które miały do pokonania dwa okrążenia zwyciężyła Monika Krawczyk CZKKS Kolejaryz Częstochowa, drugie miejsce zajęła Katarzyna Solus KCP Górskie Orły, trzecie Maria Strzeduła CK Ziemia Raciborska.

Wśród młodziczek i junierek młodszych zwyciężyła Eugenia Alickun LUKS Feniks Rydułtowy, przed Ester Kopeckova TJ Slezan Frydek Mistek i Dominiką Nowak GK Gliwice. Juniorzy mieli do pokonania siedem okrążeń. Pierwszy na linię mety przyjechał Adrian Krystkowiak KKS Gostyń, drugi był Mariusz Jankowiak z tego samego klubu, a trzeci Vaclav Kopecek TJ Slezan Frydek Mistek. Szósty linię mety przejechał Adrian Honkisz ULKS Victoria Kozy, dwunasty był Bartosz Grubka, a trzynasty

Bartłomiej Widzyk obydwa UKS Sokół Kęty. Kategoria Elita razem z Orlikami miała do pokonania dziewięć okrążeń. Najszybszy okazał się Bartłomiej Ksobiak Paged MBK Scout, a drugi był Artur Korc KS Romet Bydgoszcz, trzecie miejsce zajął Adam Pierzga AC VAL D'OISE Francja. W kategorii Orlików zwyciężył Adam Pierzga, drugie miejsce zajął Artur Detko Knauf Team, trzecie Wojciech Halejak GK Gliwice, szósty był Damian Ziemianin, siódmy Sławomir Bury obydwa UKS Sokół Kęty.

W wyścigu wzięła udział rekordowa liczba zawodników - około dwustu. Kolarze przyjechali na zawody z sześciu województw oraz z zagranicy. Wśród startujących znalazły się 24 kobiety.

Na zakończenie zawodów burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz oraz znakomity kolarz z lat sześćdziesiątych, kilkakrotny uczestnik Wyścigu Pokoju Andrzej Piechaczek mieszkaniec Kęt, uhonorowali zwycięzców poszczególnych wyścigów wręczając im puchary, dyplomy i okolicznościowe upominki. Organizatorami wyścigu byli: Urząd Gminy Kęty, LKS „Zgoda” Małec, parafia rzymskokatolicka p.w. św. Jana Kantego w Malcu i UKS „Sokół” Kęty.

Wspólna sesja samorządowców Kęt i Turzovki

Pozytywna ocena współpracy



W drugiej połowie maja w Kętach gościła delegacja samorządowców z partnerskiego, słowackiego miasta Turzovka. Przyjechał burmistrz Miroslav Rejda, sekretarz miasta Kamil Kobolka oraz miejscy radni. Najważniejszym punktem wizyty było wspólne posiedzenie Rady Miejskiej Kęt i Turzovki.

Radni dyskutowali na temat współpracy partnerskich samorządów w roku bieżącym w obszarze kultury, sportu, pożarnictwa oraz o planach na przyszłość. Zebrani podsumowali również wspólne działania. Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski oraz burmistrz Roman Olejarz w krótkich wystąpieniach pozytywnie ocenili dotychczasową współpracę i zapewnili radnych o chęci jej pogłębiania.

Po zakończeniu wspólnych obrad, radni udali się do Witkowiec, gdzie na klubowym boisku rozegrany został towarzyski mecz piłkarski. Naprzeciw siebie stanęły reprezentacje samorządów z Turzovki i Kęt. Spotkanie zakończyło się sprawiedliwym remisem 5:5, ale w rzutach karnych lepsi okazali się gospodarze wygrywając je ostatecznie 5:4. Emocje wywołane meczem, jeszcze długo po zakoń-

czeniu spotkania towarzyszyły zarówno piłkarzom jak i licznie zgromadzonej publiczności. Komentarzom nie było końca, ale wszystkie niejasności wyjaśniono przy grillu zorganizowanym przez sołtyskę Witkowiec Kazimierę Micherdę. W organizację tej części pobytu słowackich gości, zaangażowała się również Rada Solecka, LKS i OSP Witkowiec oraz ks. proboszcz Adam Wyporek. Na zakończenie pierwszego dnia pobytu, goście ze Słowacji zaproszeni zostali na oficjalną kolację. Podczas niej radni wymienili się zarówno doświadczeniami z pracy w samorządach, jak i poglądami na temat ich funkcjonowania w obu krajach. Drugi dzień pobytu goście z Turzovki poświęcili na zwiedzanie Wadowiec, a w szczególności miejsc związanych z życiem Papieża Jana Pawła II. Słowacy zobaczyli dom rodziny Karola Wojtyły, wawodwicką Bazylikę w której złożyli kwiaty, klasztor Karmelitów Bosych oraz kościół p.w. św. Piotra Apostoła, który wybudowany został w dowód wdzięczności za ocalenie życia Papieża podczas zamachu na jego osobę.

Współpraca Kęt i Turzovki układa się bardzo dobrze. Oba samorzady ściśle

współpracują ze sobą w dziedzinie szeroko rozumianej kultury, a wizyty – takie jak majowa – przyczyniają się do umacniania partnerskich stosunków i procentują w przyszłości. Owocem współdziałania obu miast jest przyjęty „Program współpracy partnerskich gmin Turzovka i Kęty do realizacji w 2005r.”, którego inicjatorem była gmina Kęty. Na jego podstawie przyjęto plan wspólnych imprez, który przedstawia się następująco:

1. **24 kwietnia 2005r.** – II Międzynarodowy Bieg o Puchar Burmistrza Gminy Kęty w Kętach, miejsce stadion TS „Hejnał” Kęty.

2. **20 – 21 maja 2005r.** – wspólne spotkanie radnych z gminy Kęty i radnych z miasta Turzovka w Kętach.

3. **10 – 12 czerwca 2005r.** – Święto Miasta „Dni Kęt”. Udział według uzgodnień z Domem Kultury w Kętach.

4. **25 czerwca 2005r.** – Turniej Piłkarski Żaków „TIMEX CUP” w Turzovce. Udział LKS „Zgoda” z Malca.

5. **25 czerwca 2005r.** – udział drużyny z Turzovki w Gminnych Zawodach Pożarniczych w Bielanach

6. **9 - 10 lipca 2005r.** – VI Folklorystyczne Dni Przyjaźni.

7. **29 – 30 lipca 2005r.** – Beskidzki Rajd Starych Samochodów – Słowacja, Czechy i Polska. Etap w Kętach (Ośrodek Rekreacyjno – Sportowy przy ul. Sobieskiego). Udział od 3 do 4 ekip z Kęt.

8. **wrzesień 2005r.** (termin do uzgodnienia). Wymiana doświadczeń z pracy administracji samorządowej obu urzędów. Wyjazd pracowników Urzędu Gminy Kęty do Turzovki i odwrotnie.

9. **wrzesień/październik 2005r.** – plener malarski w Kętach dla twórców nieprofesjonalnych obu miast pt. „Uroki kęckiej ziemi”.



Dla bezrobotnych i szukających pracy

Kurs komputerowy



Od połowy maja w Gminnym Centrum Informacji w Kętach trwa kurs komputerowy. Zajęcia prowadzone są w poniedziałki i wtorki od godziny 11.30 do 15.30. Biorą w nich udział osoby bezrobotne i poszukujące pracy.

Kurs komputerowy cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy w szczególności wśród osób poszukujących pracy. Wszystkich, którzy chcieliby skorzystać w tym czasie z komputerów przepraszamy i zapraszamy w innych godzinach.

Kurs esperanto

W Gminnym Centrum Informacji w soboty od godz. 10.00 do 12.00 organizowany jest również kurs nauki języka esperanto. Zajęcia prowadzone są przez wolontariusza Czesława Gluzę i znajdują coraz większe grono odbiorców. Kursy są bezpłatne.

Na stronie internetowej Gminnego Centrum Informacji można znaleźć aktualne oferty pracy z kęckiej filii Powiatowego Urzędu Pracy z Oświęcimia.

GCI zaprasza pracodawców do składania swoich ofert pracy.

Informujemy przedsiębiorców i mieszkańców gminy Kęty o możliwości zgłaszania krótkich informacji na temat swoich firm, które umieszczone zostaną na stronie www.gci.kety.pl.

Możliwe jest również zgłaszanie adresów stron internetowych przedsiębiorstw i instytucji działających na terenie gminy Kęty, do których linki będą bezpłatnie umieszczane na stronie internetowej GCI w Kętach. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Gminnego Centrum Informacji, gdzie po wypełnieniu odpowiedniego formularza będzie można zamieścić ofertę swojej firmy. Istnieje również możliwość zgłaszania informacji na temat nowych produktów czy usług oferowanych przez firmy jak również organizowanych akcji promocyjnych czy informacyjnych.

Referat Świadczeń Rodzinnych Urzędu Gminy w Kętach informuje, że świadczenia rodzinne wypłacane będą w Banku Spółdzielczym w następujących terminach:

LIPIEC

- 13 lipca 2005 r. w godzinach od 8.00 do 13.00
- 14 lipca 2005 r. w godzinach od 8.00 do 13.00
- 15 lipca 2005 r. w godzinach od 11.00 do 16.00

SIERPIEŃ

- 10 sierpnia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 13.00
- 11 sierpnia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 13.00
- 12 sierpnia 2005 r. w godzinach od 13.00 do 16.00

WYPŁATA STYPENDIÓW SOCJALNYCH nastąpi w kasie Banku Spółdzielczego w dniach: 27,28,29 czerwca 2005 r. w godzinach od 8.00 do 13.00.

INFORMACJA REFERATU ŚWIADCZEŃ RODZINNYCH URZĘDU GMINY W KĘTACH

o terminach składania wniosków o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy tj. od 1 września 2005 r. do 31 sierpnia 2006 r.

W związku ze zbliżającym się terminem składania wniosków o przyznanie świadczeń rodzinnych na nowy okres zasiłkowy Referat Świadczeń Rodzinnych informuje, że wnioski przyjmowane będą począwszy od dnia 25 lipca 2005 r.

W celu usprawnienia pracy Referatu oraz uniknięcia długiego czasu oczekiwania w kolejce ustala się następującą kolejność przyjmowania wniosków:

1. w dniach **od 25 do 29.07.2005 r.** osoby, których nazwisko zaczyna się na literę **A do D**,
2. w dniach **od 1 do 5.08.2005 r.** osoby, których nazwisko zaczyna się na literę **E do J**,
3. w dniach **od 8 do 12.08.2005 r.** osoby, których nazwisko zaczyna się na literę **K do Ł**,
4. w dniach **od 16 do 19.08.2005 r.** osoby, których nazwisko zaczyna się na literę **M do O**,
5. w dniach **od 22 do 26.08.2005 r.** osoby, których nazwisko zaczyna się na literę **P do T**,
6. w dniach **od 29.08.2005 r. do 2.09.2005 r.** osoby, których nazwisko zaczyna się na literę **U do Z**.

Jednocześnie uprasza się osoby, które do dnia 31 sierpnia br. otrzymują świadczenia rodzinne za pośrednictwem ZUS, KRUS lub pracodawców zatrudniających do 20 pracowników, a od dnia 1 września br. z mocy ustawy będą pobierać świadczenia rodzinne za pośrednictwem Urzędu Gminy o dostosowanie się, w miarę możliwości, do wskazanych terminów.

Informacja dla osób pozostających w związku małżeńskim, które do dnia 30 kwietnia 2005 r. otrzymywały dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. nr 86, poz. 732) przedłużyła prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka osobom pozostającym w związku małżeńskim, które otrzymywały na dzieci do dnia 30 kwietnia 2004 r. świadczenie z funduszu alimentacyjnego. Dodatek ten będzie przysługiwał tym osobom do końca bieżącego okresu zasiłkowego tj. do dnia 31 sierpnia 2005 r. i zostanie przyznany pod warunkiem złożenia w Referacie Świadczeń Rodzinnych **pisemnego oświadczenia**, że sytuacja osobista wnioskodawcy nie uległa zmianie. Nie ma potrzeby składania ponownego wniosku, gdyż kompletna dokumentacja jest w posiadaniu Urzędu Gminy.

Pięchurzy i ekolodzy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach

Święto Ziemi na szlaku

Już po raz czwarty uczniowie klas: IV, V i VI oraz grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach uczcili Święto Ziemi podczas górskiego rajdu. W tym roku celem naszej wędrowki była Magurka.

Dzieci podzielone na trzy grupy, różnymi trasami, pod opieką przewodników górskich i nauczycieli, docierały na metę rajdu. Uczniowie klas czwartych wspinali się z Przełęczy Przegibek. Piątych i szóstych z Międzybrodzia Ponikwi. Każda klasa, oprócz totemu i gościńca, miała przygotować piosenkę, ułożyć rymowaną i wykazać się sprawnością fizyczną. Po zakończeniu wszystkich konkurencji komisje policzyły punkty i przystąpiono do podsumowania rajdu.

Uroczystość rozpoczęto od rozpalenia ogniska. Ten przyjemny obowiązek powierzono prezes oddziału PTTK przy Grupie Kęty SA Eufemii Solgowej.

Ważnym momentem było ogłoszenie wyników współzawodnictwa. Wśród klas czwartych I miejsce zajęła IV a, wśród piątych – V c, szóstych – VI b. Potem nastąpiło pieczenie kielbasy i wspólne zabawy. Przed wyruszeniem w drogę powrotną odbyło się wielkie sprzątanie. Dzieci zebrały na Magurce kilka worków śmieci. Hojność dyrektora generalnego Grupy Kęty S.A. Bronisława Kryjaka oraz prezes oddziału PTTK przy Grupie Kęty S.A. Eufemii Solgowej pozwoliła na pokrycie części wydatków związanych z rajdem, w tym znaczków rajdowych, nagród, posiłku. Gorąco dziękujemy za ofiarność i życzliwość.

W czasie naszej wędrowki towarzyszyli nam przewodnicy z Oddziału PTTK Andry-



chów przy AZPB „Limba”: Stanisława Ceper, Krzysztof Kowalski, Stanisław Szczepańczyk, Tadeusz Halał, Krzysztof Kurzyńiec oraz przewodnicy górscy: Aleksandra i Edward Stecowie. Wędrował z nami również brat Mariusz Tomana, przedstawiciele Rady Rodziców: Marzena Jabłońska – pielęgniarka szkolna, Magdalena Zając – sekretarz szkoły, konserwatorzy: Leszek Pędrak i Roman Kubiela. Klasy młodsze I – III też uczciły Święto Ziemi. Uczestniczyły w rajdzie po naszym mieście. Trzy grupy, różnymi trasami dochodziły do stadionu TS Hejnał. Na trasie rajdu dzieci musiały zmierzyć się z różnymi zadaniami. Były quizy

przyrodnicze, krzyżówki ekologiczne, rysowanie kredą na asfalcie. Po dotarciu na stadion każda klasa prezentowała wiersz lub piosenkę o tematyce ekologicznej i prace plastyczne. Po ogłoszeniu wyników odbył się uroczysty przemarsz, a następnie dzieci wróciły do szkoły.

Za organizację rajdu na Magurkę odpowiedzialne były: Katarzyna Kowalska, Jadwiga Szemik, Alicja Gola. Rajd po Kętach zorganizowały: Małgorzata Guzdek, Cecylia Tulodziecka, Anna Nowak, Renata Drożdżak, Maria Dziedzic. Tak duże przedsięwzięcie powiodło się dzięki dużemu zaangażowaniu dyrektora szkoły Aleksandry Stec.

Róże od gimnazjalistów „dwójki” dla wszystkich mam

I tylko serce matki...

24 maja w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach młodzież Gimnazjum nr 2 w Kętach w uroczysty sposób podziękowała swym mamom za trud wychowania i nieustającą miłość.

Coroczne spotkanie poprzedziła msza św. w intencji wszystkich matek, żyjących i tych, które już odeszły.

Przedstawienie, które przygotowali: Dorota Cisińska i Zdzisław Szczupak, stanowiło liryczną opowieść o matce, każdej z matek, oraz matce matek - Matce Bożej, która jest dla nas wzorem miłości, poświęcenia i oddania, którą tak ukochał nasz umiłowany Jan Paweł II. W programie zaprezentowano najpiękniejsze wiersze polskich poetów i pieśni poświęcone matkom. Dało się słyszeć głosy dzieci i ich rodziolek sprzed lat i tych nam współczesnych. Z ciągu tego wyłonił się jednak jeden, zawsze niezmienny, portret matki. Wyjątkowa oprawa muzyczna (m.in. „Bogurodzica”, pieśni Mieczysława Fogga) oraz rozpoczynający uroczystość tekst papieskiego przemówienia wygłoszonego przed obliczem Matki Boskiej Kalwaryjskiej, tworzyły specyficzną atmosferę rozważań nad bezmiarem miłości, głównej cechy matki.

W dowód wdzięczności za tę matczyną miłość, młodzież podarowała wszystkim zgromadzonym w kościele paniom symboliczne czerwone róże, które - miejmy nadzieję - rozkwitną jeszcze bardziej w domach naszych mam.

Nikt nie ukrywał wzruszenia i ronionych łez. Życzymy naszym mamom wielu takich miłych chwil. Odśpiewany na zakończenie Apel Jasnogórski powierzył wszystkim obecnych opiekę Matki Boskiej.

Dorota Cisińska

W majowym numerze „Kęczanina” podano informację, że Szkoła Podstawowa nr 1 w Kętach nie włączyła się w akcję sprzątania gminy z okazji „Dnia Ziemi”. Chcemy wyjaśnić, że my 22 kwietnia sprzątaaliśmy szlaki turystyczne prowadzące na Magurkę, która była metą IV Szkolnego Rajdu. Takie akcje nie są u nas jednorazowe. Podczas przeróżnych wycieczek, bliższych i dalszych, (koło SKKT „Świstak”, koło przyrodnicze, wycieczki klasowe) dbamy o środowisko. Nasi nauczyciele realizują z nami program ekologiczny. Uczestniczymy w lekcjach organizowanych przez Ośrodek Edukacji Ekologicznej przy przedsiębiorstwie Komax. Uczymy się oszczędnie gospodarować wodą, działając w klubie „Błękitnego Kciuka”. Wzięliśmy udział w akcji „Złotówka na wodę”, zbieramy zużyte baterie, segregujemy śmieci. Staramy się, aby każdy zakątek naszej najbliższej okolicy był czysty.

Uczniowie SP 1 Kęty

Sukcesy gimnazjalistów Kameralnie i sympatycznie

Te słowa najlepiej oddają atmosferę małego spotkania w Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego w Kętach. Było ono podsumowaniem pięciu gminnych konkursów adresowanych do gimnazjalistów, a zainicjowanych i organizowanych przez nauczycieli tej szkoły: M. Rusnok, M. Czech, E. Płonkę, K. Korytowską, J. Wójcikiewicz, A. Mrowiec oraz L. Kubas.

Gośćmi byli zwycięzcy poszczególnych konkursów, ich opiekunowie, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele gminy Kęty: burmistrz Roman Olejarz oraz Zbigniew Jarosz, kierownik Wydziału Edukacji Kultury Zdrowia i Spraw Społecznych.

Wręczając puchary, nagrody książkowe i dyplomy dyrektor Mirosława Kadłubicka wyraziła zadowolenie, że konkursy te wpisały się niejako w „krajobraz wiedzy” szkoły, że cieszą się dużym zainteresowaniem uczniów, którzy pokazali, że potrafią się w życiu kierować łacińską maksymą „Semper in altum”, czyli „Zawsze w górę”. A oto laureaci poszczególnych konkursów.

Gminny Konkurs Języka Polskiego „Rozumiem to, co czytam”. *Klasyfikacja drużynowa:* I – Gimnazjum w Bielanych, II – Gimnazjum nr 2 w Kętach, III – Gimnazjum w Nowej Wsi. *Klasyfikacja indywidualna:* I – Jolanta Kasperk – Gimnazjum nr 2 w Kętach, II – Katarzyna Nycz – ZSPG w Kętach, II – Marta Klęczar – Gimnazjum w Nowej Wsi, III – Izabela Kilon – Gimnazjum w Bielanych.

Gminny Konkurs Języka Niemieckiego „I Ty zostań Europejczykiem”. *Klasyfikacja drużynowa:*



I – Gimnazjum nr 1 w Kętach, II – Gimnazjum w Bielanych, III – Gimnazjum w Nowej Wsi.

Klasyfikacja indywidualna: I – Anna Drabczyk – Gimnazjum w Bielanych, II – Monika Grobelny – Gimnazjum nr 1 w Kętach, II – Katarzyna Janik – Gimnazjum w Bielanych, III – Katarzyna Goc – Gimnazjum w Nowej Wsi.

Gminny Konkurs Języka Angielskiego „Do you speak English?”. *Klasyfikacja drużynowa:* I – Zespół szkół Podstawowo – Gimnazjalnych w Kętach, II – Powiatowy Zespół nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach, III – Gimnazjum w Bulowicach.

Klasyfikacja indywidualna: I – Katarzyna Leszczyńska – ZSPG w Kętach, II – Maciej Chrapkiewicz – PZ nr 11 SO w Kętach, III – Martyna Klaput – ZSPG w Kętach.

Gminny Konkurs Informatyczny. *Klasyfikacja drużynowa:* I – Gimnazjum w Nowej Wsi, II – Gimnazjum nr 1 w Kętach, III – Powiatowy Zespół nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach. *Klasyfikacja indywidualna:* I – Michał Korczyk – Gimnazjum nr 1 w Kętach, II – Adrian Chalupka – Gimnazjum w Nowej Wsi, III – Marcin Litwiński – Gimnazjum w Nowej Wsi.

Gminny Konkurs Recytatorski „Z Adamem Bahdajem w podróż za jeden uśmiech”. I miejsce – Anita Kadłubicka – Gimnazjum nr 1 w Kętach, II miejsce – nie przyznano, III miejsce – Anna Babińska – Gimnazjum w Bulowicach. Wyróżnienia: Michałina Krysa – Gimnazjum w Bielanych, Kinga Koziół – Gimnazjum nr 2 w Kętach. J.P.

Młodzi kęczanie w Lüneburgu czyli...

Tak daleko, a tak blisko

Już po raz czwarty uczniowie Gimnazjum nr 2 w Kętach pod opieką Sylwii Pietraszek (koordynatorki programu) i Agnieszki Martyniak gościli w Lüneburgu (60 km od Hamburga), w ramach wymiany młodzieży polsko – niemieckiej.

Program wizyty, która trwała od 12 do 20 maja, obejmował m. in. oficjalne powitanie młodych kęczan przez przedstawicielkę burmistrza miasta Lüneburga w historycznym ratuszu (XIII w.), zwiedzanie Hamburga i Berlina, wizytę w szkole gospodarzy (Kopernikus Realschule), wspólny piknik.

Młodzież miała sposobność do wykorzystania swoich umiejętności, zdobytych wcześniej na lekcjach języka niemieckiego i angielskiego. Przekonała się jednak, iż chcąc porozumiewać się z rówieśnikami w innych krajach, musi



Uczestnicy wymiany w Lüneburgu

jeszcze pilniej pracować nad nauką języków obcych.

Projekt wymiany został dofinansowany przez Polsko – Niemiecką Współpracę Młodzieży z Warszawy, instytucję wspie-

rającą szkolne i pozaszkolne wymiany młodzieży w obu krajach. Rewizyta oczekiwana we wrześniu br.

Monika Kołek Gosia Halama
uczestniczki wymiany

Cała Europa w „Dąbrowskiej”

Dni Kultury Europejskiej - próba przybliżenia zjednoczonej Europy

1 czerwca rozpoczął się w Powiatowym Zespole nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej trochę bardziej nerwowo niż zazwyczaj. A to za sprawą zorganizowanych tu po raz pierwszy przez nauczycieli języków obcych **Dni Kultury Europejskiej**.

Językowcom z „Dąbrowskiej” zależy, by uczniowie oprócz poznawania na zajęciach języków dominujących w Europie, czyli angielskiego i niemieckiego, mieli możliwość poznania kultury i obyczajów naszych bliższych i dalszych sąsiadów, przelamania stereotypów na temat różnych narodów zamieszkujących Europę. Program tych dni był urozmaicony w dużej mierze dzięki zaangażowaniu Sebastiana Gabrysia oraz innych nauczycieli: Aleksandry Babicz, Agnieszki Tondryk, Joanny Gabryś, Joanny Sprężyny, Jolanty Kuźmy, Magdaleny Gryboś i Krystyny Bury.

W pierwszym dniu szkolnej uroczystości klasy miały za zadanie przygotować w salach lekcyjnych prezentacje wylosowanego kraju. Najlepiej spisały się klasy pierwsze, które podeszły do zadania z niezwykłym zaangażowaniem, pomysłowością, sporą wiedzą i dużą dawką poczucia humoru. Prezentacje podlegały ocenie jury i zasłużone pierwsze miejsce zajęła klasa IB prezentująca Węgry. W klasie „węgierskiej” można było m.in. dowiedzieć się jak

przyrządzić smakowity gulasz i zapoznać się z zawilosciami języka węgierskiego. Zaprezentowany w dalszej części programu, już w sali gimnastycznej, wywiad z „rasowymi” Węgrami stylizowany na program „Europa da się lubić”, wywołał salwy śmiechu i ogromne brawa (pozdrawiamy przy okazji Iłonę Ketok i Milosa Enege i zamawiamy lekcje węgierskiego!).

Drugie miejsce zajęła klasa IF, dzięki której mogliśmy przenieść się do Holandii. Młodzież sprawiła, że wszędzie widać było pomarańczowe barwy, wiatraki, pilkę nożną i...latarnie.

Uczniowie klasy IG zostali laureatami trzeciego miejsca, a to za sprawą prezentacji Grecji. Dzięki ich zaangażowaniu można było m.in. spróbować greckich specjałów, podziwiać antyczne piękności w zwiewnych chitonach i wieńcach laurowych na głowach oraz zatańczyć w rytm sirtaki (powszechnie znanego jako Grek Zorba).

Inne klasy postarały się, by wszyscy biorący udział tym szczególnym dniem mogli nauczyć się podstaw hiszpańskiego, posłuchać recytacji poezji angielskiej w oryginale, spróbować wiedeńskiej szarlotki czy usłyszeć dźwięk wileńskich dzwoneczków. Można było także podpatrzeć lekcję niemieckiego oraz spotkać się z

Beckhamem i jego ukochaną Wiktoria, która - zdaniem męża - zamiast narzekać na rzesze fanek powinna być zadowolona, że zakwalifikowała się do finału...

Po prezentacjach, wybrani uczniowie z poszczególnych klas przystąpili do quizu z wiedzy o krajach prezentowanych w ramach pierwszego Dnia Kultury Europejskiej. Pierwsze miejsce zajęły uczennice z klasy II B. Zostaną one nagrodzone ciekawymi nagrodami związanymi oczywiście z Europą.

W drugim dniu zajęcia odbywały się już normalnie, ale wszyscy wiedzieli o konkursie recytatorskim poezji anglojęzycznej i niemieckojęzycznej. Uczniowie, którzy zdecydowali się przystąpić do konkursu, wykazali się niezłym przygotowaniem. Joanna Nycz z klasy IA oraz Iwona Jurzak z klasy IIA z bezbłędnym akcentem prezentowały poezję Davida Frosta oraz Wolfganga Eschenbacha zajmując ex – equo pierwsze miejsce.

Dwa dni szybko minęły. W krótkim czasie odbyliśmy wspaniałą podróż po Europie, którą na pewno powtórzymy w przyszłym roku. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasz kontynent kryje w sobie jeszcze wiele zagadek, czekających na rozwiązanie przez uczniów naszej szkoły.

Magdalena Gryboś

Na wakacje z rowerem i kartą

Uczniowie klasy IV ze Szkoły Podstawowej w Łękach zdobyli pierwsze w swoim życiu prawo do jazdy na rowerze - „kartę rowerową”. Cały rok uczyli się przepisów, poznawali najważniejsze pojęcia komunikacyjne i rozwiązywali szarady na skrzyżowaniach.

Kto pierwszy nie lepszy, tylko kto pierwszy ma prawo do ruchu. Dzielnie stawali czoła testom, wiedzy teoretycznej i jeździe (slalomem, ósemką, kołem itp). Ręce, głowa i nogi były w ciągłym ruchu. Na egzaminie nie obyło się bez tremy przed mundurem, co było widać na próbnej jeździe. Ale jazda właściwa, podsumowująca wysiłek całorocznej pracy, została uwieczniona zaliczeniem wszystkich zdających i oczywiście za pierwszym razem.

Na koniec wszyscy uczestnicy otrzymali drobne prezenty, które wręczyli im policjanci i stacjanci do wspólnego zdjęcia. Podsumowanie egzaminu nastąpi 15 czerwca



Fot. Marek Kulpa

na wspólnej wycieczce rowerowej po okolicy Łęk. Pragniemy serdecznie podziękować naszym sponsorom: Jadwidze Gabryś

- hurtownia „IRYS” w Łękach oraz Piotrowi Łukowiczowi - „TECHMIX” w Bielanach.
Barbara Hałat

„Jedynka” orędownikiem bezpieczeństwa

„Bądź bezpieczny” - gimnazjalista radzi!

Wypadki i kolizje, stłuczki i zderzenia... Ich liczba najlepiej dowodzi, że temat bezpieczeństwa na drodze jest albo skrętnie omijany, albo zupełnie lekceważony. A jednak! Gimnazjum nr 1 w Kętach postanowiło zmierzyć się z problemem i pomóc w poprawie bezpieczeństwa uczestników ruchu poprzez edukację młodzieży.

We wrześniu 2004 roku zainicjowałyśmy w szkole program o nazwie „Bądź bezpieczny”, mający na celu popularyzację idei bezpieczeństwa.

W jaki sposób? Przede wszystkim poprzez cykl spotkań na temat ochrony przeciwpożarowej, zajęcia teoretyczne z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, praktyczne pokonywanie sprawnościowego toru przeszkód, udział w II edycji ogólnopolskiego programu „Bezpiecznie na rowerze... na dobry start”, a także pogadanki na temat zasad udzielania pomocy przedmedycznej oraz współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych. Udział w konkur-

sach: plastycznym („Strażak – ratownik w akcji”), informatycznym („Znam przepisy ruchu drogowego” i „Potrafię udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej”), w eliminacjach gminno – rejonowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego oraz w ogólnopolskim konkursie „Kacper Ratownik. Pierwsza pomoc - to łatwe” potwierdził zainteresowanie młodzieży problemem.

Przy realizacji poszczególnych zadań już tradycyjnie dużą pomocą i zyczliwością służyli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach, funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu i Komisariatu Policji w Kętach, harcerze Hufca Kęty oraz pielęgniarka szkolna.

Zwieńczeniem całorocznej pracy był Szkolny Dzień Bezpieczeństwa, w którym odbył się egzamin na kartę motorowerową. Nad częścią praktyczną, czyli jazdą na motorowerze, czuwał przedstawiciel KPP w Oświęcimiu sierż. sztab. Dariusz Nidecki. Nie za-

brakło i konkursów. Wyloniły one „Mistrza toru przeszkód”, Mistrza Wiedzy BRD”, „Specjalistę udzielania pierwszej pomocy”, autora najciekawszego plakatu propagującego rower jako ekologiczny środek transportu. Kolejno laureatami zostali: Marcin Plonka, Michał Korczyk, Marta Czerwień i Justyna Blasiak.

Podsumowaniem dnia była akcja znakowania rowerów, w której wzięło udział 40 gimnazjalistów.

Za zyczeliwe wsparcie i pomoc w realizacji zadań programu dziękujemy: Marzenie Jabłońskiej, harcerzom Hufca Kęty w osobach harcmistrza Tomasza Kruczalaka, przewodnika Bartłomieja Matusiaka oraz policjantom: podkomisarzowi Pawłowi Plonce, sierżantowi sztabowemu Markowi Kulpie i starszemu posterunkowemu Marcinowi Martyniakowi.

Inicjatorce programu mają nadzieję, że teraz to właśnie od gimnazjalistów dorośli będą się uczyć kultury na drodze.

**Julanta Wójcikiewicz
Barbara Kapcia**

Tacy sami



Już po raz czwarty w ramach współpracy między Gimnazjum w Nowej Wsi, Powiatowym Zespołem nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. St. Wyspiańskiego w Kętach oraz niemieckim gimnazjum w Landstuhl doszło do szkolnej wymiany uczniów.

Tym razem w dniach od 21- 27 maja gościliśmy grupę 25 niemieckich gimnazjalistów wraz z trójką opiekunów. Tradycyjnie goście zostali zakwaterowani w domach swoich kolegów, z którymi wcześniej nawiązali korespondencję, by mogli poznać życie codzienne w polskiej rodzinie.

Ich pobyt w Polsce rozpoczął tzw. „dzień rodzinny”, czyli dzień spędzony w całości wspólnie z goszczącą ich rodziną. Jego program zależał od inwencji gospodarzy, częściowo

obejmował poznanie najbliższej okolicy. Polscy uczestnicy wymiany pokazali swoim gościom rodzinną miejscowość, miasto i gminę Kęty. Wielu udało się też na Górę Żar.

Od poniedziałku wszyscy uczestniczyli we wspólnym programie, który rozpoczął się wyjazdem do Krakowa. W tym dniu, przebiegającym pod hasłem „Poszukiwanie śladów niemieckich w Starym Krakowie”, mieli możliwość zwiedzić Wawel, obejrzeć ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim, zrobić drobne zakupy w Sukiennicach.

Wtorek, tzw. „dzień szkolny” rozpoczął się od zwiedzania Gimnazjum w Nowej Wsi. Opiekunowie grupy niemieckiej, zwrócili uwagę na widoczne, pozytywne zmiany w zewnętrznym wizerunku budynku szkoły, których dokonanie było możliwe dzięki finanso-

wemu wsparciu gminy. Następnie obejrzeli krótkie przedstawienie w języku niemieckim „Rotkäppchen” oraz imponujący pokaz gimnastyczny w wykonaniu nowowiejskich gimnazjalistek.

Kolejnym punktem programu był wyjazd do Wadowic, miasta rodzinnego Jana Pawła II. Dzień zakończył się wspólnym spotkaniem w restauracji „Przystań nad Solą” w Bielachach, gdzie uczestnicy wymiany mogli spróbować tradycyjnych polskich prządek.

Kolejne dwa dni grupa polsko- niemiecka spędziła na Słowacji. Po wędrowce górskiej w słowackie Tatry zakwaterowali się w ośrodku campingowym w miejscowości Tatranska Lomnica, gdzie wieczorem do późna rozmawiali przy ognisku.

W czwartek czekała ich jeszcze większa atrakcja – spływ Dunajcem na tratwach z Czerwonego Klasztoru do Szczawnicy, a następnie wyjście na Jaworki i spacer w Wąwozie Homole. Ostatniego dnia pobytu w Polsce młodzież niemiecka udała się do Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau oraz do oświęcimskiego Centrum Żydowskiego, gdzie zwiedzała synagogę. Pobyt w Oświęcimiu zakończyła wizyta w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży.

Najwięcej radości uczestnicy wymiany czerpali ze wzajemnych kontaktów, dzięki którym mogli oni doskonalić własne umiejętności językowe oraz nawiązać trwałe przyjaźnie. Następne spotkanie już za niespełna cztery miesiące, tym razem w Niemczech.

Wymianę udało się przeprowadzić dzięki finansowemu wsparciu organizacji PNWM (Polsko - Niemiecka Współpraca Młodzieży) oraz gościnności rodzin polskich uczestników.

A..M.

Święto Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach

Imię bohaterów zobowiązuje

Ważne, by młodzi ludzie pamiętali o historii, gdyż pokolenie kombatantów spod Monte Cassino powoli odchodzi. Lecz Ci, którzy żyją, wracają pamięcią do miejsc i czynów. Tak było i w tym roku. Żołnierze polscy walczący we Włoszech spotkali się tym razem w Bolonii w 60. rocznicę wyzwolenia miasta. W dniach od 19 do 25 kwietnia również poczet sztandary naszej szkoły wraz z opiekunami wziął udział w tych uroczystościach.

Uroczystości w Bolonii w dniu 22 kwietnia trwały 4 godziny. Najpierw zgromadzeni wysłuchali przemówień i wspomnień zaproszonych gości. Później odbyła się uroczysta msza św., a po niej apel poległych.

Na pytanie: „Co czuliście podczas tych uroczystości?”, uczestnicy wyjazdu odpowiadają: „Byliśmy wzruszeni i dumni, że tutaj jesteśmy, że to właśnie my reprezentujemy naszą szkołę, że jest tu sztandar, z którym występowaaliśmy na wielu uroczystościach w Kętach i który znalazł się także w Bolonii, by oddać hołd żołnierzom polskim, którzy spoczywają tak daleko od polskiej ziemi. Mieliśmy okazję spotkać się z żyjącymi jeszcze uczestnikami bitwy i posłuchać ich wspomnień”. Uwieńczeniem obchodów dla dyrekcji, grona pedagogicznego i młodzieży Szkoły Podstawowej nr 2 było Święto Szkoły, obchodzone 20 maja. Uroczystości rozpoczęły się od oddania hołdu niezującym kombatantom z Kęt i okolicy, którzy walczyli w maju 1944 roku pod Monte Cassino. Pod tablicą pamiątkową złożono kwiaty i zapalono znicze. Podobnie uczczono pamięć poległych pod Pomnikiem Ofiar Nazizmu i Komunizmu przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, w którym odbyła się uroczysta msza św. celebrowana przez ks. proboszcza Jerzego Musiałka. Po nabożeństwie dyrektor szkoły Jacek Bakalarzki, odczytał list papieża Jana Pawła II skierowany do uczestników Święta Szkoły w ubiegłym roku, w 60. rocznicę bitwy o

Monte Cassino. Podkreślił, że słowa niezującego papieża mają dla pracowników szkoły i uczniów szczególne znaczenie.

Na boisku szkolnym odbył się pokaz musztry ułańskiej zaprezentowany przez kęckich ułanów. W sali gimnastycznej dyrektor szkoły powitał wszystkich zaproszonych gości z burmistrzem Romanem Olejarszem. Szczególnie serdeczne słowa skierował do kombatantów w osobach: ojca pułkownika Adama Studzińskiego, podpułkownika Stanisława Berkietę, profesora Wojciecha Narębskiego, podporucznika Jana Antonika, Jana Badowskiego, Tomasza Skrzyńskiego, Mieczysława Heroda, Tadeusza Tobiasiewicza, Jerzego Lisa, Stanisława Kuszmarę, Eugeniusza Lipskiego, Zygmunta Głąbą.

Kombatanci wyróżnili Szkołę Podstawową nr 2 w Kętach medalem „Pro Memoria” za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Tymże medalem wyróżniono również byłych dyrektorów szkoły: Ludwika Gawędę i Janinę Sordyl; Krystynę Kasperczyk – Skudlarską, wieloletnią opiekunkę Izby Pamięci; haremistrza Kazimierza Dymnusa oraz Niezależny Związek Harcerski „Czerwony Mak” ze Skawiny; Jerzego Najerta, nauczyciela Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2 im. gen. Bronisława Ducha w Krakowie. Kilka słów do zebranych powiedział także ojciec pułkownik Adam Studziński, kapelan spod Monte Cassino. Niemalże wzruszenie dostarczył gościom program artystyczny noszący tytuł: „Wspomnienia żołnierza tulacza 1939-1947” na podstawie wspomnień Edwarda Chuchera. Młodzież przygotowana przez: Blanek Adamczyk, Halinę Jarosz, Lucynę Kadłubicką i Jadwigę Majdę zaprezentowała szlak żołnierza polskiego od okupowanej Polski przez Europę, Bliski Wschód, Afrykę, Włochy, aż do wolnej ojczyzny.

M. Cwiertnia

Młodzież z Nowej Wsi wyruszyła na szlaki

Szukamy śladów wiosny...

Rajdem do Oświęcimia uczniowie z Gimnazjum w Nowej Wsi rozpoczęli kolejny sezon turystyczny – rajdowy. Punktem zbornym wszystkich drużyn /a jednocześnie startem/, był Oświęcim, natomiast linię mety wyznaczono w Brzezince.

Tam uczniowie rywalizowali o jak największą liczbę punktów i nagrody. Aby je uzyskać, trzeba było nie tylko zaprezentować odpowiedni ekwipunek rajdowca /totem, mapa, apteczka, odpowiedni strój/, ale zgodnie z hasłem przewodnim rajdu – „Szukamy śladów wiosny” – należało wykonać piosenkę wiosenną oraz przedstawić dwie fraszki o wiosnie. Nagrodą dla wszystkich uczestników była wspaniała grochówka oraz pamiątkowe zdjęcia, natomiast nagrodą dla gospodarzy i organizatorów rajdu była udana misja pokonania zimowego lenistwa młodzieży.

Dwa tygodnie później, zbiórka na oświęcimskim rynku rozpoczęła rajd sprawnościowo – obronny, zorganizowany z okazji zakończenia II wojny światowej na kontynencie europejskim. Rozpoczął się złożeniem kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza, przybliżeniem historii i dziejów Oświęcimia. Następnie uczestnicy rajdu przeszli do LOK, gdzie rywalizowali w strzelaniu z wiatrówki. Na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji drużyny musiały wykazać się znajomością przyrody i geografii, pierwszej pomocy czy też gibkością i dokładnością w rozkładaniu na czas namiotów. Drużynie z Gimnazjum w Nowej Wsi przypadło w ogólnej klasyfikacji zaszczytne pierwsze miejsce, puchar i nagrody książkowe.

E.W.

40 lat minęło...

Tegoroczne obchody Święta Patrona - Tadeusza Kościuszki miały szczególny charakter w związku z 40. rocznicą oddania do użytku nowego budynku szkoły. Z tej okazji uczniowie i nauczyciele przygotowali niezwykle uroczystość, której towarzyszyło szereg imprez (konkursy: wiedzy, plastyczne, literackie oraz wystawy okolicznościowe). O wystrój szkoły i jej niepowtarzalny charakter w tym dniu zadbał wszyscy nauczyciele.

Uroczystości 40-lecia szkoły rozpoczęły się od mszy św. odprawionej w kościele św. Wojciecha ks. proboszcza Józefa Pilcha i księży katechetów. Obecni byli zaproszeni goście: wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie Renata Luszczyk, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Zbigniew Jarosz, soltys Bulowic Ryszard Janeczko, emerytowany dyrektor naszej szkoły Jan Kościelnik, dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów z gminy Kęty, przedstawiciele władz samorządowych Bulowic, członkowie Komitetu Budowy Szkoły, byli i obecni przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Rady Rodziców, nauczyciele szkoły podstawowej i gimnazjum w Bulowicach oraz uczniowie.

Po nabożeństwie wszyscy udali się do budynku szkoły, gdzie w sali gimnastycznej uczniowie zaprezentowali program artystyczny przygotowany pod kierunkiem Krystyny Matejko. Wcześniej głos zabrał dyrektor Jacek Wojewodzie, który wspominał m.in. historię powstania szkoły, przypomniał zasługi byłych kierowników i dyrektorów w dążeniu do sprawnego funkcjonowania naszej szkoły oraz złożył podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do jej budowy i rozwoju.

Delegacja dzieci wraz z opiekunem złożyła kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, gdzie uczniowie w przebraniach kosynierów pełnili uroczystą wartę. Wielką niespodzianką był występ zespołu wokalnego działającego w szkole od lat 70. pod kierownictwem Leona Majkuta. Była absolwentki, a obecnie mamy naszych dzieci zaśpiewały kilka utworów, które wzbudziły podziw oraz gromkie i długotrwałe oklaski.

Po występach artystycznych goście zwrócili uwagę na wystawę obrazującą dorobek 40 lat. Uwagę wszystkich zwróciły kroniki i zdjęcia, które wywołały wiele wzruszeń i wspomnień. Był też czas na pokrzepienie się gorącym napojem i poczęstunkiem w uroczej kawiarence, gdzie toczyły się rozmowy, dyskusje i wymiana wrażeń.

Tak zakończyły się obchody 40-lecia Szkoły Podstawowej w Bulowicach, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Małgorzata Hankus, Katarzyna Borek

Miał być hołdem za życia, stał się po śmierci

Odsłonięcie pomnika Jana Pawła II



Fot. FOTO-CENTRUM Henryk Cinal i Włodzimierz Kuźma.

- Gratuluję tej czci, jaką oddaliście Naszemu Umilowanemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – powieźdźiał do licznie zgromadzonych wiernych na placu przy kościele ojców franciszkanów – reformatorów w Kętach, syn tej ziemi, przyjaciel Papieża, ksiądz biskup Adam Dyczkowski.

„Dnia 12 czerwca Roku Pańskiego 2005, dla upamiętnienia pontyfikatu Papieża, naszego rodaka Jana Pawła II, pomnik jego stawiamy na placu przykościelnym u ojców franciszkanów w Kętach” – brzmią pierwsze wersy aktu odsłonięcia i poświęcenia pomnika Sługi Bożego Jana Pawła II.

Pomysł zrodził się w grudniu 2003 r. w Watykanie, podczas prywatnej audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II. Trochę trwało, nim pomnik wielkiego Polaka stanął na przyklasztornym dziedzińcu, bowiem w pierwszej kolejności należało dopełnić woli postawienia pomnika św. Franciszka z Asyżu, ojca franciszkanów.

Uroczystość odsłonięcia figury św. Franciszka odbyła się przed ponad rokiem. Wówczas powrócił temat upamiętnienia 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II. Ojciec Leon Zdziśław Pokorski, będący inicjatorem stworzenia obu pomników, rozpoczął zbiórki pieniędzy, zaś realizacja projektu rysowała się w bliżej nieokreślonej przyszłości.

W październiku ubiegłego roku rozmowy z o. Leonem podjął współbrat kurkowy, autor i wykonawca pomnika św. Franciszka, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – Czesław Dźwigaj. Bracia

szybko doszli do porozumienia, rozpoczęło się „pukanie do drzwi darczyńców”, a w krakowskiej pracowni powstawało kolejne dzieło sztuki.

Pomnik był gotowy już w kwietniu. Niestety to, co miało być hołdem za życia wielkiego Polaka Jana Pawła II, mogło się stać dopiero po Jego śmierci.

Są takie chwile w życiu każdego człowieka, które pamięta się zawsze. Do takich z całą pewnością należeć będzie dzień 12 czerwca 2005 r. Po tygodniowej ulewie, w niedzielę zaświeciło słońce. W chwili, gdy dzieci komunijne odsłaniały pomnika Papieża, w niebo wzbily się gołębie, słychać było huk salw armatnich.

500-kilogramowa postać Ojca Świętego, mierząca 2,10 metra odlana w brązie stanęła na półmetrowym, granitowym cokole, na którym widnieje napis „Nie lekajcie się. Szukałem was, teraz przyszedźcie do mnie”. Poniżej znajduje się herb papieski z zawołaniem „Totus Tuus” i kamień węgielny przywieziony z Ziemi Świętej. Wartość honorową pełnili kombataneci, harcerze i strażacy. U stóp Ojca Świętego zebrało się kilkanaście pocztów sztandarowych, władze samorządowe gminy i powiatu, duchowieństwo, delegacje firm, organizacji, mieszkańcy oraz Bractwo Kurkowe z Krakowa, do którego należą także o. Leon, a które objęło patronatem budowę pomnika.

Jan Paweł II stoi naprzeciwko św. Franciszka z Asyżu. Patrzą sobie w oczy i błogosławiają tej ziemi – kęckiej ziemi i jej mieszkańcom.

Uroczystość w hołdzie Papieżowi Janowi II rozpoczął koncert Chóru Święto-

jańskiego z parafii p.w. św. Małgorzaty i Katarzyny, orkiestry dętej Grupy Kęty. Grała i śpiewała również: Rodzina Kapela Rodziny Bugajskich i Dorota Wawryszczuk. Zabrakło Rafała Jędrzejczyka – ostatniego z wykonawców utworów, które znalazły się na płycie „Ręka ojca”. Autorem tekstów piosenek i wierszy o Papieżu Karolu Wojtyła jest o. Leon Zdziśław Pokorski.

Mszy św. przewodniczył ordynariusz diecezji zielonogórsko – gorzowskiej, ksiądz biskup Adam Dyczkowski. On też poświęcił pomnik. Eucharystię koncelebrowało z nim 6 księży. Obecny był również najstarszy zakonnik z Kęckiego klasztoru 86-letni o. Anioł Sroczynski, który rok wcześniej odsłaniał figurę św. Franciszka.

Przyjaciel Papieża, bp Adam Dyczkowski podzielił się z uczestnikami uroczystości swoimi wspomnieniami ze spotkań z metropolitą krakowskim Karolem Wojtyłą. Była to wzruszająca opowieść o wielkim Polaku, intelektualistcie, przyjacielu młodzieży i każdego napotkanego człowieka.

Po nabożeństwie można było kupić pamiątkowe medale z brązu, na których z jednej strony wybito wizerunek pomnika św. Franciszka, a na drugiej – kandydata na ołtarze, Jana Pawła II.

Z okazji odsłonięcia pomnika na terenie ogrodu klasztornego został także usypany kopiec im. Jana Pawła II. Obecnie jest on jeszcze w trakcie budowy i formowania. Jest to możliwe dzięki pomocy: Stanisława Drabka – prezesa Spółdzielni Tęcza i Mariana Kubajaka – prezesa TS Hejnał.

Darczyńcami i fundatorami pomnika Ojca Świętego są: prof. Czesław Dźwigaj, Krystyna i Adam Górecki z rodziną, Anna i Roman Górecki z rodziną, Stanisław Sordyl z rodziną – restauracja i hotel Piwnica Rycerska, Stanisława Zadora, Bank Spółdzielczy w Kętach, Maria Ziębińska z rodziną – Ice Mastry, Jan Klęczar – Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji, Franciszek Lisowski z rodziną – Zakład Energetyczny w Kętach, Marek Zacny z rodziną, brat kurkowy Jan Dziura Bartkiewicz z rodziną, marszałkowie królewscy: Ryszard Maślanka z rodziną i Tadeusz Ryś z rodziną oraz obecnie panujący król Piotr Skalski z rodziną, brat kurkowy Marek Zuski z rodziną, brat kurkowy Luca Bartoli z rodziną, Wiesław Flejtuch oraz inni, którzy chcieli pozostać anonimowymi fundatorami pomnika. **M.P.**



Spadochroniarz „URBAN” (4)

Pasjonująca historia cichociemnego
wywiadowcy ppor. Stefana Jasińskiego

Adam Cyra

Wkrótce komórka ta została jednak rozwiązana. Natomiast Oddział II Komendy AK postanowił z powrotem skierować ppor. Jasińskiego bezpośrednio do pracy wywiadowczej, tym razem w rejon Oświęcimia. Stanie się on tutaj znany wtajemniczonym jako „Urban”²⁴.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że przed wyjazdem ppor. Jasiński otrzymał w Warszawie pismo podpisane przez Komendanta Głównego AK, gen. Tadeusza Komorowskiego („Kmdt Główny Znicz”), datowane 26 lipca 1944 r., nakazujące komendantom Okręgów Krakowskiego (kryptonim „Muzeum”) i Śląskiego (kryptonim „Chodnik”) AK zwrócić szczególną uwagę na obóz oświęcimski, a to w związku z możliwością likwidacji uwięzionych przez hitlerowców. W tym piśmie gen. Komorowski pozostawiał wspomnianemu komendantom swobodę decyzji i wzajemnego uzgodnienia ewentualnego zbrojnego uderzenia na załogę SS w KL Auschwitz oraz oddawał „Urban” do dyspozycji mjr. Zygmunta Waltera-Janke celem „użycia go do tej akcji”²⁵. „Urban” przed wyjazdem z Warszawy zapoznał się również z planem uwolnienia więźniów obozu oświęcimskiego, opracowanym przez podpułkownika Kazimierza Rawicza i przedstawionym dwa lata wcześniej, w 1942 r. komendantowi głównemu AK²⁶.

Dalszym jego zadaniem było zorientowanie się co do możliwości wszczęcia walki, rozpoznanie sił niemieckich tworzących załogę SS w KL Auschwitz, oraz nawiązanie kontaktów z obozowym Ruchem Oporu, porozumienie się w sprawie ewentualnych zrzutów broni, a następnie skoordynowanie działań partyzantów z akcją więźniów²⁷. Rozpoznanie miało być prowadzone na rzecz Grupy Operacyjnej „Odra” czyli projektowanego Korpusu AK z sił okręgów Kraków i Śląsk, który w momencie zbliżania się wojsk sowieckich miał spowodować w ramach planu „Burza”²⁸ wyzwolenie Górnego Śląska z uwzględnieniem Oświęcimia i włączających się do walki więźniów KL Auschwitz. Dowódcą Grupy Operacyjnej „Odra” mianowano komendanta Okręgu Krakowskiego AK, gen. Stanisława Rostworowskiego ps. „Odra”, natomiast szefem jego sztabu został cichociemny, mjr. Jan Górski ps. „Chomik”²⁹.

Ppor. Jasiński powierzono mu w Warszawie zadanie, bezpośrednio przez oficera

Oddziału II Komendy Głównej AK, ppłk. dypl. Franciszka Hermana-Bogusławskiego zaczął wykonywać w ostatniej dekadzie lipca 1944 r.³⁰.

Najpierw dotarł do Krakowa, gdzie uczestniczył w konspiracyjnych zebraniach przedstawicieli AK, BCH i PPS, na których rozważano różne warianty wyzwolenia KL Auschwitz. W ówczesnej sytuacji każdy z nich uznano jednak za prawie niemożliwy do wykonania, biorąc pod uwagę silnie uzbrojoną załogę SS w Oświęcimiu oraz liczne oddziały SS, Wehrmachtu, policji a także inne organizacje hitlerowskie rozmieszczone w pobliskich Katowicach, Bielsku i Krakowie³¹. „Urban” po wyjeździe z Krakowa nawiązał kontakt organizacyjny z komendantem Okręgu Śląskiego AK, mjr. Zygmuntem Walterem — Janke, który w swoich powojennych wspomnieniach napisał: „Komenda Główna Armii Krajowej interesowała się stale obozem w Oświęcimiu. Latem do Okręgu Śląskiego został przysłany z zadaniem specjalnym skoczek spadochronowy [...] «Urban» [...]. Oficer ten zrobił na mnie jak najlepsze wrażenie. [...] Zaznajomiłem go w ogólnych zarysach z planem centralnego uderzenia na obóz w Oświęcimiu. Wykorzystał przekazane mu kontakty, wkrótce nawiązał własne. Komenda Okręgu miała łączność z Wojskową Radą Obozu³², między innymi dzięki grypsom przesyłanym zza drutów przez [...] ppor. Bernarda Świerczyń (»Max«), który wchodził w skład Wojskowej Rady Obozu. [...] «Urban» nawiązał z nią kontakt. Nie miał jednak doświadczenia w pracy na terenach włączonych do Rzeszy. Okolica Oświęcimia była szczególnie niebezpieczna”³³.

Przypisy

24 *Drugi pseudonim S. Jasińskiego, którym posługiwał się po „cichociemnym skoku” w okupowanym kraju.*

25 APMA-B. Syg. D-RO/240. Mat. RO, t. 37 (oryginał), k. 96, pismo gen. T. Komorowskiego, podpisane: „Kmdt Główny Znicz” i zatytułowane „Do Kmdta Okręgu Muzeum i Chodnik” z 26.7.1944 r. Por. J. Niekraś: *Z dziejów AK na Śląsku. Katowice 1993*, s. 196.

26 APMA-B. Zespół Wspomnienia, t. 133, k. 7-8, wspomnienia K. Chomiczkiego. *Były więzień ppłk K. Rawicz, przeby-*

wający w KL Auschwitz pod nazwiskiem Jan Hilkner (wywieziony w sierpniu 1942 r. do KL Mauthausen), który utworzył wśród więźniów ZWZ/AK, w swojej powojennej relacji oświadczył: „Przez powszechny zryw rozumiałem powstanie zbrojne przeciwko okupantowi na terenie całej Polski. Grupa oświęcimska po wyzwoleniu się i uzbrojeniu miała być włączona w murt walki. Koncepcja moja nie została jednak zaakceptowana przez ówczesnego dowódcę AK, gen. Stefana Roweckiego, któremu poprzez łączników przedstawiłem swój plan. Samo wyzwolenie obozu miało rozpocząć się w momencie powrotu komand zewnętrznych na apel wieczorny”. APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 27, k. 41 „h”.

27 APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 14, k. 16, relacja J. Wawrzyszka.

28 P.M. Lisiewicz: *Plan burza. Wysiłek zbrojny Armii Krajowej 1944-1945. Warszawa 1990*, s. 320-327.

29 J. Tucholski: *Cichociemni...*, s. 264-265, 328; A. Paczkowski: *Ankie-ta...*, s. 268; A. Przybyszewski: *Cichociemni w Krakowskim Okręgu Armii Krajowej*. „*Życie Literackie*” 1986 nr 3.

30 Informacja udzielona autorowi przez cc ppor. Wojciecha Lipińskiego ps. „Lawina”, który był zastępcą „Urban” w ASKO. Patrz przypis 22.

31 APMA-B. Zespół Oświadczenia, t. 14, k. 10, t. 109, k. 195-196, t. 37, k. 14, t. 36, k. 29, t. 35, k. 114, relacje W. Jekielka, W. Pytliska, S. Rzeźnika, T. Seweryna i H. Szlapak.

32 *Prawidłowa nazwa: Wojskowa Rada Oświęcim.*

33 Z. Walter-Janke: *W Armii Krajowej w Łodzi i na Śląsku. Warszawa 1969*, s. 246.

Najnowsza publikacja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau jest poświęcona mało znanej historii związanej z KL Auschwitz. Autor książki, dr Adam Cyra – pracownik Działu Naukowego Muzeum – opisuje tragiczną historię cichociemnego, ppor. Stefana Jasińskiego ps. „Urban”, który razem z mieszkańcami Malca działał w 1944 r. w pobliżu KL Auschwitz. Za zgodą autora, na stronach „Kęczanina” publikujemy tę pasjonującą historię wywiadowcy i bohaterów mieszkających w antyhitlerowskim Ruchu Oporu.

do KALENDARIUM KĘT (cz.9)

Panowanie ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta przyniosło jedno z największych wydarzeń w historii Kęt, włączenie ziem księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Polski, zlikwidowanie ich odrębności prawnej.

Dnia 26.III.1563 roku nastąpiło „...zjednoczenie z koroną księstw oświęcimskiego i zatorskiego” (pierwszy przywilej inkorporacyjny) co ostatecznie uprawomocnił król Zygmunt August w 1564 roku 25 lutego. Wówczas „... uznał terytoria Księstw oświęcimskiego i zatorskiego za część składową Korony Polskiej”⁷⁰ (drugi przywilej inkorporacyjny). Kęty, przyjęły polskie prawo i obyczaje, a ziemie obu księstw zostały włączone administracyjnie w skład województwa krakowskiego jako powiat śląski.

Dokument z 1563 roku głosił „... aby przyręczone Księstwa... oświęcimskie i zatorskie... do ciała jedności w prawo i w tytuł Królestwa Polskiego i do praw, przywilejów, wolności, swobód i nadania jego przyjęliśmy, do Korony Polskiej i przyłączamy Księstwa przyręczone do Ziemi Województwa Krakowskiego, jako bliższego... na wieczne czasy”⁷¹.

Nastąpiły zmiany w zakresie funkcjonowania sądów. Przejęte obszary zostały objęte działaniem urzędów krakowskich, a szlachta tych ziem w razie wojny miała w niej uczestniczyć pod chorągwią krakowską.⁷² Język polski stał się urzędowym i zastąpił dotychczasowy czeski.

Oryginały aktów wcielenia księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Korony z lat 1563 i 1564 jeszcze w 1627 roku znajdowały się w archiwum sądu ziemskiego w Zatorze.⁷³

Przywilej określał wybór jednego posła tych ziem jako przedstawiciela na „...sejmik proszowski województwa krakowskiego...” i dalej na sejmik „... generał małopolski do Korczyna i wreszcie na sejm walny...”⁷⁴ Prowincjonalne sejmiki Małopolski czy Wielkopolski łącznie, stały się zaczątkiem sejmiku walnego, przyszejłej władzy ustawodawczej. W Polsce, powiaty dawnych tzw. ziem, miały wspólny sejmik i wojewodę, który reprezentował równocześnie króla i samorząd ziemski. Był on zarazem dowódcą pospolitego ruszenia całej dzielnicy.

Po włączeniu obu księstw do Polski, Królewskie Miasto Kęty zostało podporządkowane nadzorowi starostów (już za Władysława Jagielly powiat wraz ze sto-

jącym na czele starostą był podstawową jednostką administracji). Na tym królewskim urzędniku spoczywała całość zarządzania, sądownictwo w imieniu króla oraz dowództwo wojskowe w razie wojny. On, w ramach uprawnień „czuwał” nad miejskim samorządem w Kętach. W niewielkich miastach istniało niebezpieczeństwo wzrostu wpływów starostów na nominacje radnych, na wybór burmistrza, na miejskie sprawy. W skrajnych przypadkach zdarzały się przykłady traktowania mieszczan jako poddanych. Pisze o tym pod koniec XVI wieku Klonowic:

„ Kiedy ondzie na wiosnę poczną się rwać stawy, Już tu, panie burmistrzu, połóż inne sprawy; Już tu, bracie, z barlogiem i z gnojem najpierwej Mykaj, niżli się zejdzie pospólstwo; do przerwy. Jeśli po czasie przyjdiesz(niestety na świecie), Odniesiesz od starosty korbaczem po grzbiecie.”⁷⁵

Czy tak było również na ziemi kęckiej? Wiemy, że niektóre szlacheckie rody w okolicy rosły w znaczenie, poparte wieloma przywilejami lub w związku z piastowanymi urzędami wójtów czy starostów. W ten sposób pojawili się w dziejach naszego miasta Komorowscy czy Jordanowie. „... wsie jak Małec, Nowa Wieś, Heczarnowice i Kańczuga, wraz z wójtostwem w Kętach, będące poprzednio własnością zamku oświęcimskiego, darował Kazimierz Jagiellończyk Janowi Komorowskiemu, z rąk którego przeszły wraz z posagiem córki Komorowskiego na ród Jordanów, co stwierdzono w lustracji Księstwa Oświęcimskiego w 1564 roku...”⁷⁶ W 1609 roku spotykamy oświęcimskiego starostę Komorowskiego w wojnie ze starostą zatorskim. Pewnie nie miałyby to znaczenia dla nas, gdyby nie jedyna w dziejach bitwa, która miała miejsce w Kętach pod Lanckoroną. Kronikarz zaznaczył, iż przegrał Komorowski, który łamał prawo, tracąc 80 ludzi.⁷⁷

Już od połowy XV wieku szlachta czyniła wszystko, aby odsunąć mieszczanstwo od możliwości wpływu na sprawy i decyzje polityczne w państwie. Początek stanowiły statuty nieszawskie (1454), przywileje piotrkowskie (1496), pozbawiające „... łyków” prawa nabywania dóbr ziemskich oraz dostępu do urzędów. Ukoronowaniem tej linii była konstytucja „ Nihil Novi” w

1505 roku, akt prawny mówiący „ nie nowego “ bez zgody sejmiku, czyli szlachty. Rozpoczął się proces powolnego upadania znaczenia miast, mieszczanstwa jako stanu oraz wytwórczości i handlu. W przeciwieństwie do obyczajów w zachodniej Europie, szlachta w swych gospodarczych przedsięwzięciach wołała wykorzystywać Żydów jako pośredników niż mieszczan. Ta niechęć istniała wszędzie. „ Lekceważono miasta, śmiano się z mieszczan, nazywano ich łykami i zamsikami, narzekano na ich zdrziewstwo, przypisywano im drożyznę...”⁷⁸

Na sejmie elekcyjnym w 1575 roku, wielka postać epoki Jan Zamojski stwierdził, mówiąc o zachodnich państwach: „Kwitną tam wsi i miasta, bo stan miejski ma wielkie prawa. Ale ponieważ owa świetność przychodzi z krzywdą szlacheckiej wolności, wólc jej wcale nie mieć niż mieć za taką cenę...”⁷⁹

Mimo to, cały wiek XVI sprzyjał rozwojowi miast. Wszelkie ograniczenia pozostawały na papierze. Bogate rody mieszczkańskie, w ucieczce przed polityką szlachty przechodziły w jej szereg.

Kęty, chroniąc swoją pozycję, zdobywały liczne przywileje od polskich władców. Jednak ogólne wydarzenia, problemy i atmosfera roku 1564 została odsunięta na dalszy plan, wobec wielkiej powodzi, która nawiedziła nasze miasto; „1564 r. Sola...na stronę K..., opuszcza stare koryto, a nowe sobie wydziera... żeby wpadła w przekołę, którą idzie do stawów ośw...”⁸⁰

Bibliografia:

70–72. *Kronika Oświęcimia, Elż. Skałińska - Dindorf, Oświęcim 2002 r., str. 87, 88,*

73,74. *Prawa, przywileje, statuty i lauda księstw oświęcimskiego i zatorskiego, St. Kutrzeba, [Arch. Komisji prawnej, t.IX], Kraków 1918, str. 222,*

75. *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, J. St. Bystron, PIW, W – wa 1994, str. 248,*

76. *Kronika Oświęcimia, (patrz p. 70 – 72),*

77. *Dziejopis Żywiecki, A. Komoniec-ki, Żywiec 1937 r;*

78,79. *Dzieje obyczajów....(patrz p. 75).*

80. *Słownik historyczno – geograficzny województwa krakowskiego w średnio-wieczu, PAN, hasło Kęty, str. 491.*

Dzieje cechów sukienników

Tegoroczne „Dni Kęt” zainaugurowało „Spotkanie przy armacie” w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego. Wykład na temat „Dzieje cechów sukienników w Bielsku, Białej i Kętach” wygłosiła dr inż. Ewa Dąbrowska.

CECH SUKIENNIKÓW W KĘTACH / fragmenty/

Osoby zamieszkujące dawne miasta, uprawiające jakiegokolwiek rzemiosło i wytwarzające wyroby na zbyt musiały być zrzeszone w cechu, czy w pewnego rodzaju bractwie skupiającym rzemieślników takiej samej lub podobnej specjalności. (...)

W królewskim mieście Kętach działało wiele cechów rzemieślniczych, a w kancelarii królewskiej na Wawelu pisano dla nich na pergaminie statuty, na które królowie kładli swe podpisy. 2 marca 1559 r. król polski Zygmunt August zatwierdził cech sukienników, co dowodzi dobrego już wówczas zorganizowania tego rzemiosła w Kętach. (...)

Doskonałej jakości sukna miejscowych wytwórców cieszyły się wysokim uznaniem. Od kilku wieków kęccy mistrzowie mieli swe stałe miejsca sprzedaży w Krakowie, zarówno w Sukiennicach na Rynku, jak również obok kościoła Mariackiego, od strony Małego Rynku. Sprzedawali też sukna na targach w sąsiednich miastach: Wadowicach, Zatorze, Żywcu. Szczególną sławą cieszył się tzw. kęcki sieraczek, sukno o ciemnopopielatym kolorze, stosowane jako materiał ubraniowy. W sukna z Kęt zaopatrywały się okoliczne klasztory męskie i żeńskie. Franciszkanie - w piękne, brązowe, paulini, dominikanie, kameduli - w białe, a kler - w czarne. Z czarnego sukna szyte były również rektorskie i profesorskie togi dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po zakup sukien przyjeżdżali także intendeneci wojska polskiego, bo szczególnym uznaniem cieszył się piękny granat na mundurzy kawaleryjskie. Sukna gładkie, z połyskiem o różnych kolorach, eksportowano aż do Turcji, gdzie na tamtejszych rynkach były poszukiwanym towarem, uzyskującym wysoką cenę. Używano ich tam także do tapetowania ścian. Do końca XIX w. wozono sukna furmankami do Budapesztu, w drodze powrotnej przywożąc wełnę, nie zapominając oczywiście o beczulce doskonałego lokaja. Sukiennicy z Kęt bronili się przeciwko przywozowi sukien ze Śląska m.in. z Bielska i żądali konfiskaty tych materiałów. Cech sukieniczny w Kętach w dniu 15 listopada 1750 r. wspólnie z tamtejszym magistratem nadał czeladnikom sukieniczym specjalne prawa rzemieślnicze. Oto najważniejsze z nich. Każdy, kto się wy-



Dr Ewa Dąbrowska podczas wykładu w Kętach

uczył rzemiosła, a nie jest synem mistrza, ma wpłacić 8 groszy i ufundować srebrny kubek braterski z tabliczką, tzw. wilkom, który daje specjalnie zrobić, i tak długo ma spełniać posługę najmłodszego czeladnika, aż kolejny się wyzwoli i uwolni go od posług. Czas pracy czeladników wynosi 17 godzin. Pracę rozpoczyna o godzinie 4 rano, a kończy o godzinie 9 wieczór. Zarobek zależny jest od rodzaju wykonywanej pracy, którą mu zlecał ustnie mistrz. Zarobek otrzymywał co dwa tygodnie, a gdy przy obliczaniu zarobku chciałby oszukać mistrza, zostawał pozbawiony całego zarobku. Czelnicy mają spełniać swoje obowiązki wobec kościoła i religii. Mają być bogobojni i brać udział w nabożeństwach w każdą niedzielę i święto. Katolicy czeladnicy (pod karą 1A funta wosku) mają uczestniczyć w mszy kwartalnej. Opuszczanie nabożeństwa, spóźnianie się na nie, głośne zachowywanie lub wcześniejsze jego opuszczenie jest karane. Uczestniczenie w nabożeństwie nie powinno być przymusem, lecz wynikać z miłości do Boga i z dążenia do zbawienia swej duszy. Czelnicy mają zastosować się do porządku domowego mistrza. W dni świąteczne w zimie mają być w domu o godzinie 8, w lecie o godzinie 9 wieczorem. Za gardzenie łóżka przydzielonego mu przez mistrza placą karę 9 grajcarów, za gardzenie jedzeniem 18 grajcarów. Do swoich przełożonych mają odnosić się z szacunkiem. Gdy spotykają na ulicy mistrza, jego żonę lub córkę, a nie zdjąłby kapelusza lub czapki, placą 1 grajcar kary. Za nieuszanowanie opiekuna schroniska, jego żony czy dzieci oraz starszyny cechowej placą 2 grajcary. Wszyscy czelnicy mają uczestniczyć w pogrzebie mistrza pod karą funta wosku. Przyzwyczajenie i obyczajność oraz umiarkowanie są obo-

wiązkami, a pijaństwo jest karane. Gdy czeladnik, obojętnie czy pijany czy trzeźwy, prowadzi nieprzyzwoite rozmowy i także piosenki śpiewa w towarzystwie dziewcząt i dzieci, ma się o tym dowiedzieć bractwo i osądzić go. Na świętach cechu i tańcach powinni zachowywać się właściwie i godnie a proszonym do tańca dziewczętom oraz ich rodzicom podziękować i uczciwie je odprowadzić. Pomiędzy sobą powinni utrzymywać spokój, nie poniżać się wzajemnie, a także jeden drugiemu pracy nie ganić. Kary mają być przekazywane do kasy bractwa, do której każdy czeladnik ma wpłacać co 14 dni po 1 1/2 grajcara. Z tych pieniędzy udzielana jest pomoc dla chorych czeladników. Chorego ma przez 14 dni pielęgnować mistrz, u którego jest on zatrudniony, a po tym okresie powinni go zabrać do schroniska, aby tam w przypadku, gdy jest biedny, przebywał na koszt bractwa. W ciągu dnia opiekę nad chorym ma sprawować jeden czeladnik, a w nocy dwóch. W przypadku śmierci chorego mają go godnie pochować. Ubranie zmarłego pozostałe w schronisku w przypadku zgłoszenia się krewnych należy oddać, a gdy się nie zgłoszą, przekazać bractwu za poniesione koszty. Bractwo zbiera się w schronisku pod przewodnictwem starszego czeladnika co 14 dni w niedzielę. Dzień przedtem najmłodszy czeladnik zawiadamia wszystkich o zebraniu. W daną niedzielę starszy czeladnik zapala w schronisku w południe światło, które powinno palić się około godziny. Gdy któryś z czeladników nie zjawi się w schronisku, gdy pali się światło, płaci karę 1 grajcara.⁸⁽⁻⁾

Interesujących informacji dotyczących spraw etyczno-moralno-obyczajowych dostarcza księga cechu sukienników z Kęt. W dniu 30 kwietnia 1799 r. rozpatrywano na zebraniu cechowym sprawę mistrza, który obraził cech i za karę miał ofiarować funt wosku. (...)

Cech posiadał duży wpływ na życie prywatne mistrzów. Mistrz, w którego domu mieszkali uczniowie i czeladnicy, powinien być żonaty i prowadzić wzorowe życie rodzinne, aby dawał dobry przykład młodym adeptom rzemiosła. Kobięca ręka była nieodzowna dla prowadzenia gospodarstwa domowego i przygotowywanie stawy i opierunku dla dość licznej gromady zamieszkujących domów warsztat. Jeżeli w czasie uzyskiwania praw mistrzowskich kandydat nie był jeszcze żonaty, cech wymagał, aby w ciągu roku zawarł związek małżeński. Gdy tego nie uczynił musiał dać do cechu pół achla piwa marcowego, a gdy nadal trwał w bezzęnnym stanie dawał za karę beczkę piwa rocznicę. (...)

Pogrzeby cechowe miały szczególnie uroczysty charakter. Obecność wszystkich

członków cechu i osób inkorporowanych była obowiązkowa. Trumnę okrytą ozdobnym całunem nieśli na specjalnych marach członkowie cechu ubrani w czarne płaszcze, a pozostali z zapalonymi świecami uczestniczyli w tym obrzędzie. Zamiast dzisiejszych wieńców, niesiono specjalne tarcze pogrzebowe, które składano następnie na grobie. Wykonane były ze skóry lub grubego lnianego płótna z namalowanymi emblematami cechu, obrazami i napisami o treści religijnej oraz nazwiskiem i wiekiem zmarłej osoby. Całun, mary, czarne płaszcze i tarcze pogrzebowe kupował cech za pieniądze, które na ten cel wpłacali tak ubiegający się o inkorporację. Cech był zatem swego rodzaju kasą pogrzebową.

Cech świadczył pomoc w potrzebie oraz w trudnych sytuacjach życiowych zarówno swym członkom, jak ich rodzinom, a nawet współpracownikom w rzemiośle z innych miejscowości. (...)

Cały wiek XIX to istnienie obok siebie tradycyjnych warsztatów mistrzów i organizacji cechowej oraz przekształcania się ręcznej wytwórczości w produkcję przemysłową. Powstające fabryki powodowały systematyczny upadek rzemiosła sukienniczego. (...)

Cech sukienników w Kętach miał ściśle kontakty z cechem w Białej. Podzielił, niestety, los bratnich cechów w pobliskich Białej i Bielsku.

Ostatni zapis w księdze cechowej pochodzi z dnia 16 lipca 1894 r. Z warsztatów przestał dochodzić już rozlegający się od wczesnego rana charakterystyczny stukot krosien tkackich. Cech nie wytrzymał konkurencji z produkcją przemysłową. Wszystko to co kiedyś wykonywały pracownice ręce rzemieślników, przejęła teraz maszyna.

Materiały źródłowe z Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach:

- Uniwersał dla wszystkich w Królestwach Galicji i Lodomerii tudzież Xsięstwach Oświęcimskim i Zatorskim, nających się Rzemieślniczych Cechów, generalny porządek przepisujący, nadany przez cesarową Marię Teresę we Lwowie w r. 1778 - Uniwersał Cechów Rzemieślniczych. Sygn. - H/1550

- Książka Shylkowa Cechu Sukienniczego z Roku 1666. Sygn. H/698

- Pamiętnik Aleksandra Kłosińskiego *O rzemiosłach, cechach i pozostałych po nich pamiątkach w naszym mieście oraz zwyczajach cechowych z minionych dawnych lat słów kilka* (rękopis, własność prywatna rodziny autora). Dzięki uprzejmości rodziny i za pośrednictwem muzeum jego imienia, treść tego dokumentu dotycząca tamtejszych sukienników wykorzystano w tym opracowaniu.

Recepta na szczęście rodzinne

„Poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka...” /Jan Paweł II/

Słowa Ojca Świętego niech wprowadzą nas w rozmyślenia, jak ważna jest rodzina, a w niej – nowy człowiek. Chociaż współczesna rodzina ulega ewolucji społecznej, nadal jest podstawową komórką życia społecznego i jedną z głównych obok szkoły, instytucji wychowawczych. W rodzinie wychowawcami są przecież rodzice, starsze rodzeństwo, dziadkowie. A być wychowawcą, nie jest łatwo.

Wielu rodziców uważa, że troszcząc się o wyżywienie, ubranie i zorganizowanie nauki dla dziecka, w pełni spełnia swoje obowiązki. Przez wychowanie rozumie równie często wyłącznie wpajanie dziecku ogólnie przyjętych form grzeszcznościowych i towarzyskich. Grzeszczność i ogląda w obejściu, umiejętność znalezienia się między ludźmi, znajomość elementarnych zasad kultury życia codziennego ułatwiają współżycie z otoczeniem, zyskują sympatię i uznanie, pomagają nawiązać kontakty towarzyskie.

Jednak nie wystarczy być „grzeszcznym”. Trzeba być ponadto uczciwym, odpowiedzialnym, prawdomównym, odważnym i sumiennym. Dobrze wychować człowieka, to znaczy przede wszystkim wpoić mu głęboko zasady moralne. Trzeba tępić w dziecku samolubstwo, egoizm, nieuczciwość i obojętność na cudze cierpienie. Trzeba przyzwyczajać do czynności i usłużności. Trzeba rozwijać poczucie odpowiedzialności za własne czyny, za życie we wspólnocie. Głęboko wpojona uczciwość, prawdomówność, odwaga i pracowitość, to najcenniejsze zalety charakteru, to trwałe jego fundament. Wychowując należy dbać o rozwój i pogłębianie zainteresowań dziecka.

Od pierwszych chwil swego życia dziecko wychowuje się w domu rodzinnym. Dlatego właśnie rodzinie, przypada ta niezmiernie ważna funkcja wychowawcza. W niej, poprzez naśladowanie i wpływ najbliższego otoczenia, dziecko przyswaja sobie różne przyzwyczajenia, uczy się mowy, nabywa wiadomości, przeżywa pierwsze uczucia i wyobrażenia społeczno-moralne.

Wnikliwa znajomość dziecka tworzy podstawę do świadomego kierowania jego rozwojem, pozwala rodzicom na lepsze zrozumienie jego potrzeb, przeżyć, reakcji i stawiania mu właściwych wymagań. Znajomość i rozumienie dziecka jest podstawą do bliskości, do dobrego kontaktu z nim.

W zdrowej rodzinie każdy z jej członków zajmuje określone miejsce. Nie może być tam pozycji uprzywilejowanych i podrzędnych... „Nie ma chyba nic bardziej demoralizującego, jak traktowanie dziecka w sposób niemal bałwochwalczy”. (1) Ma to miejsce szczególnie w wypadku jedynaka, otoczonego grupą ludzi dorosłych, z których każdy na swój sposób koncentruje na nim uwagę z przesadną czułością i troskliwością. Zgaduje się jego życzenia, niczego mu się nie odmawia, na wszystko pozwala, usuwa się niemal każdą przeszkodę z jego drogi. „Niech ma lepsze życie, niż myśmy mieli” – mówią najczęściej tacy rodzice, by usprawiedliwić swą słabość. Nie zdają sobie przy tym wcale sprawy, że postępując tak nierozważnie, kształtują egoistę i sobka, a jednocześnie osobę bezbronną, której trudno będzie poradzić sobie w dorosłym życiu. Równie deprawująca, choć odmienna w swych końcowych efektach, jest sytuacja, gdy dziecku przypisuje się zbyt podstępne miejsce w rodzinie. Traktowane z oschłością, mające za mało okazywanej

serdeczności i pieczy, dochodzi szybko do wniosku, że jest niepożądane i przeszkadza rodzicom. Usuwa się z drogi, zamyka w sobie poczucie krzywdy; a w końcu wyrasta na jednostkę aspołeczną. Rzadko jest zdolne do osiągnięcia szczęścia i równowagi w dorosłym życiu.

Najlepiej jest chyba, gdy w rodzinie znajduje się kilkoro dzieci, bo w sposób naturalny dzielą się one wszystkim. Zarówno dobrami materialnymi, jak i czułością rodziców, a w przyszłości znajdują oparcie i przywiązanie u brata czy siostry.

Bardzo ważną funkcję w wychowaniu odgrywają codzienne kontakty rodziców z dziećmi: rozmowy, zabawy, spacer, wspólne działanie i śpiewanie, obchodzenie świąt i uroczystości rodzinnych. „Ile damy im miłości, tyle otrzymamy sami. Dzieci są jak lustra: odbijają to, co na nie pada”. (2)

Ogromne znaczenie ma właściwy stosunek do pytań dzieci, na które trzeba odpowiadać w sposób szczery i wyczerpujący. Każda odpowiedź musi być dostosowana do poziomu dziecka, do jego możliwości rozumowania, a jednocześnie musi zawierać rzetelną prawdę. Jeżeli wyjaśnienia nie zadowolą dziecka, to odczuje, że lekceważy się jego pytania. Będzie ono szukało odpowiedzi na swoje wątpliwości u kolegów i koleżanek, którzy zrobią to o wiele gorzej i niepotrzebnie nadadzą prostym sprawom posmak sekretu i sensacji.

Mówiąc o kontaktach rodziców z dziećmi nie można pominąć sprawy obietnic, do których wielu rodziców odnosi się z zadziwiającą lekkością, nie uświadamiając sobie dalszych skutków. Obiecując coś, trzeba mieć świadomość, że zwykła uczciwość, jakiej pragnie się w nauczyci, wymaga dotrzymania słowa. Dość często zdarza się, że rodzice chcąc skłonić dziecko do wykonania czegoś, obiecują mu zapłatę za różne drobne przysługi, za wyniki w nauce, za dobre sprawowanie itp. Płacenie za rzeczy, które powinny być uważane przez dziecko za normalny obowiązek, jest postępowaniem z gruntu fałszywym. Rodzice stwarzają dziecku motywy działania niezgodne z podstawami etyki.

W zdrowej rodzinie, w atmosferze serdeczności, rozumnej miłości i czułości dziecko rozwija się w głębokim przekonaniu, że w każdej sytuacji znajduje w ramionach matki i ojca pomoc, schronienie i zrozumienie nawet wtedy, gdy jego postępowanie nie będzie aprobowane. Szczęśliwie przeżyte dzieciństwo pozostawia głęboki ślad w osobowości dziecka. Jest dla niego najskuteczniejszą szczeniową optymistyczną i odpornością przeciw zniechęceniu, niepowodzeniom i słabościom w nietrywnych latach dorosłego życia. Co można dziś zrobić w rodzinie? „Wiele można tu zbudować, ale i wiele zniszczyć. (...) Budulcem do tworzenia tej ważnej wspólnoty ludzkiej, traktowanej z szacunkiem przez wszystkie kultury, poczynając od najdawniejszych, jest miłość. Ta zaś jest również swoistym fenomenem: mnoży się tylko wtedy, gdy się ją dzieli z innymi”. (3)

A. Jończy

(1) H. Semenowicz, *Kształtowanie więzi rodzinnej* Instytut Wydawniczy CRZZ Warszawa 1976 r.

(2) Pod red. S. Michalowskiego, *Rodzina i szkoła w czasach próby* WOM Bielsko-Biała 1997 str. 41

(3) Pod red. T. Król, *Wędrując ku dorosłości* OW „Impuls” Kraków 1997 r. str. 15

WAKACYJNA AKADEMIA PRZYGÓD DLA DZIECI

30.06. (czwartek) godz.10.00 – 13.00	Pieszka wycieczka do Ośrodka Hipoterapii w Kętach – Podlesiu Zapisy: do dn. 28.06. Cena: 2 zł
5.07. (wtorek) godz.10.00 – 12.00	Letnie Kino Bajka: „Zebra z klasą” – film fab. prod. USA – RPA (dubbing, 93 min.). Cena: 4 zł „Bezpieczne wakacje” – spotkanie z Policją
12.07. (wtorek) godz.10.00 – 13.00	„Mistrz kierownicy” - rowerowy tor przeszkód, znakowanie rowerów „Wakacje z panem Andersenem” – czytanie bajek, gry i zabawy tematyczne (plastyczne, muzyczne, literackie)
13.07. (środa) godz.10.00 – 13.00	„Włóczykije” – turystyczne ABC przed rajdem (m.in. wzajemne poznanie uczestników) „Wakacje z panem Andersenem” – czytanie bajek, gry i zabawy tematyczne
14.07. (czwartek) godz.9.00 – 15.00	Wycieczka górską na Leskowiec i Groń Jana Pawła II. Zapisy: do dn. 11.07. Cena: 8 zł
15.07. (piątek) godz.10.00 – 12.00 godz.16.00 – 18.00	„Wakacje z panem Andersenem” – czytanie bajek, gry i zabawy tematyczne Spektakl plenerowy, Słoneczna Dyskoteka
18.07. (poniedziałek) godz.10.00 – 13.00	„Wakacje z panem Andersenem” – czytanie bajek, gry i zabawy tematyczne Wakacyjna Liga Sportowa – część I
19.07. (wtorek) godz.10.00 – 13.00	Letnie Kino Bajka: „Lucky Luke”- kom. prod. Francja-Niemcy-Hispania (86’). Cena: 4 zł „W tanecznym kręgu” – nauka tańców integracyjnych
20.07. (środa) godz.10.00 – 13.00	„Wakacje z panem Andersenem” – czytanie bajek, gry i zabawy tematyczne „Włóczykije” – turystyczne ABC przed wycieczką
21.07. (czwartek) godz. 8.00 – 17.00	Wycieczka do Ogrodzińca „Spacer przez epoki” (animowane zwiedzanie Zamku Ogrodzińskiego, Góry Birów, Muzeum Osobliwości Jurajskich, umocnień z II wojny światowej) Zapisy: do dn. 18.07. (ilość miejsc ograniczona- 1 autokar) Cena: 20 zł
22.07. (piątek) godz.10.00 – 13.00	Mini Lista Przebojów – konkurs dla zespołów i solistów, naśladowujących znane gwiazdy piosenki Zapisy: do dn. 19.07.
	<p>UWAGA!</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Zajęcia adresowane są do dzieci ze szkół podstawowych. 2. Na wycieczki zapisujemy wyłącznie dzieci od lat 8. 3. Zajęcia w Domu Kultury, z wyjątkiem kina, wycieczek są bezpłatne. 4. Chętni do uczestnictwa w wycieczkach, obowiązkowo powinni wziąć 5. Udział w spotkaniach organizacyjnych (terminy są podane na plakatach).

WAKACYJNA AKADEMIA PRZYGÓD DLA MŁODZIEŻY Z DOMEM KULTURY W KĘTACH

ZDOBĄDŃ Z NAMI KORONĘ BESKIDÓW

- projekt zdobywania najwyższych szczytów polskich Beskidów. Szczytów tych jest dziewięć w dziewięciu pasmach - Beskid: Mały, Śląski, Żywiecki, Wyspowy, Niski, Makowski, Sądecki, Gorce, Bieszczady.

Terminy wycieczek:

19.07. (wtorek) godz. 9.00 – CZUPEL (Beskid Mały) Zapisy wraz z wpłatą (10 zł) – do 15.07.

26.07. (wtorek) godz. 9.00 – SKRZYCZNE (Beskid Śląski) Zapisy wraz z wpłatą (15 zł) – do 22.07.

9.08. (wtorek) godz. 8.00 – BABIA GÓRA (Beskid Żywiecki) Zapisy wraz z wpłatą (25 zł) – do 5.08.

UWAGA! Do udziału w wycieczkach zapraszamy młodzież gimnazjalną i szkół średnich. Wszystkie szczyty będziemy zdobywać pod fachową opieką przewodnika górskiego.

WARSZTATY ARTYSTYCZNE

Tygodniowe warsztaty dla młodzieży, prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Przewidujemy cztery rodzaje warsztatów z różnych dziedzin sztuki.

Terminy:

11.07. – 15.07. godz.10.00-11.30 – **WARSZTATY PLASTYCZNE** z dziedziny grafiki. Zapisy wraz z wpłatą (15 zł) do dn. 5.07.

18.07. – 22.07. godz.15.00-16.30 – **WARSZTATY TANECZNE** „Gorące lato w gorących rytmach”. Zapisy wraz z wpłatą (15 zł) do dn. 10.07.

1.08. – 5.08. godz.10.00-11.30 – **WARSZTATY TEATRALNE**. Zapisy wraz z wpłatą (15 zł) do dn. 25.07.

8.08. – 12.08. godz.15.00-16.30 – **WARSZTATY WOKALNE**. Zapisy wraz z wpłatą (15 zł) do dn. 1.08.

UWAGA! Warsztaty adresowane są do młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich. Warunkiem uruchomienia warsztatów jest zebranie się grupy minimum 10 osób. Wszelkie informacje na temat wycieczek i warsztatów można uzyskać w Domu Kultury, Dział Programowo-Animacyjny, tel. 844 86 70, 844 86 77; e-mail: dzial.imprez@dk-kecy.com.pl

Twórcy nagrodzeni za wrażliwość

Sztuki plastyczne, fotografia, twórczość literacka - to dziedziny, w których pragnie wyrazić swoje emocje człowiek wrażliwy, obserwujący z uwagą świat, ludzi, własne wnętrza. Dlatego piszemy pamiętniki, haftujemy obrusy, pielęgnujemy kwiaty w ogrodzie.

Czytelnicy i sympatycy biblioteki w Kętach, którzy potrafią wypowiadać myśli i uczucia za pomocą słowa literackiego, złożyli swoje wiersze i opowiadania na coroczny Konkurs Amatorskiej Twórczości Artystycznej przeprowadzony w bibliotece w maju i czerwcu bieżącego roku.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 10 czerwca 2005 r. w czytelni w dwóch turach: dla dzieci i dla dorosłych. O założeniach i celach konkursu literackiego dla twórców amatorów mówiła dyrektor biblioteki Krystyna Kusak, która podsumowała wyniki jego VI edycji.

Jury konkursu miało wiele pracy: napłynęło 83 utwory literackie 39 autorów, w tym 29 opowiadań i 54 wiersze. W kategorii do lat 15 w dziedzinie poezji laury zdobyli: **Michał Badowski**, po nim **Martyna Zbylut** na trzeciej pozycji znalazła się **Katarzyna Kurek**. Wyróżnienia otrzymali **Wiktoria Zaręba** oraz **Mateusz Kłęczar**.

W dziedzinie prozy pierwszym miejsce zajęła **Angelika Zwaryczuk**, drugą nagrodę przyznano **Annie Sroce** oraz trzecią ex aequo **Barbarze Skrudlik** i **Kindze Forys**. Wyróżnienia otrzymali: **Mateusz Szypuła** i **Olga Szymańska**. Wśród dorosłych komisja konkursowa I miejsce w kategorii poezji przyznała **Krystynie Radwan**, drugie **Stanisławowi Sikorowi** oraz trzecie **Edycie Janus**. Wyróżnienia zdobyły: **Małgorzata Golek**, **Justyna Fraś** i **Małgorzata Olearczyk**. W dziedzinie prozy najlepsza okazała się **Agnieszka Mleczko**. Dru-

gie nagrody zdobyły **Joanna Lusiewicz-Janosz** i **Danuta Smaza**. Trzecie miejsce zajęli **Magdalena Koflarczyk** i **Dawid Szlachta**. Wyróżnienia przyznano **Wojciechowi Sordylowi** i **Renacie Safernie**. Również uczestnicy nie nagrodzeni otrzymali dyplomy za udział w konkursie.

W spotkaniu dla dorosłych wzięli udział honorowi goście: burmistrz Kęt **Roman Olejarsz** oraz przewodniczący Rady Miejskiej **Józef Skudlarski**, którzy wręczyli laureatom konkursu dyplomy i nagrody książkowe. Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję zaprezentować swoje prace na szerszym forum, wśród pokrewnych dusz. Czytano wiersze i opowiadania, dyskutowano o literaturze. Spotkanie zakończyło się skromnym poczęstunkiem, swobodną rozmową i pamiątkowymi wpisami do kroniki biblioteki.

Barbara Kaczmarczyk

Święto ulicy Świętokrzyskiej

Nestorzy i przedstawiciele rodów z ulicy Świętokrzyskiej oraz członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt i osoby zaprzyjaźnione, spotkali się 9 czerwca u wylotu ul. Reymonta, aby udać się spacerkiem jedną z najstarszych ulic Kęt. Deszcz popsuł szyki, ale zapadła szybka decyzja zmiany planów. Dyrektor Grażyna Bułka zaprasza wszystkich w gościnne progi Domu Kultury. W sali kameralnej przywitał nas muzyką Michał Kruczalak. Obrazy drewnianych domów zgromadzone na wystawie przypominały jako żywo dawną ulicę Świętokrzyską. Nieprzychylna aura nie popsowała humorów.

Małgorzata Kasolik-Piecha naświetliła temat spotkania, natomiast przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Kęt Irena Drożdżik wyjaśniła, że pomysł spacerów ulicami naszego miasta zrodził się już w ubiegłym roku podczas Dni Kęt, a obecnie jest kontynuowany.

Trudnego zadania „oprowadzenia” nas po ulicy Świętokrzyskiej podjęli się Jerzy Góról z córką Dorotą Wojewodzie. Wśród gości znaleźli się reprezentanci rodów: Billików, Ćwierzyków, Góralów, Juraszów, Kalitów, Kruczalaków, Kuźmów, Mroczków, Wiśniowskich zamieszkujących przy ulicy Świętokrzyskiej lub mających tam

swoje korzenie. „Wędrując od domu do domu” poznawaliśmy krótkie charakterystyki rodów. Na bieżąco uzupełniano lub korygowano informacje zachowane w pamięci a dotyczące szczegółów z historii ulicy. Momentami ożywiona dyskusja pomagała w porządkowaniu danych o mieszkańcach kolejnych domów. Sporo faktów przywołała Krystyna Zymonik. Jej ród nie wywodzi się z tej ulicy, ale posiada ona ogromną wiedzę o kęckich rodzinach. Swoimi wspomnieniami z czasów II wojny światowej podzieliła się Bronisława Dziwik z rodu Billików. Wszystkie informacje skrzętnie notowała Anna Chowaniak - historyk. Zapewne zgromadzony materiał wykorzysta niebawem w swojej kolejnej publikacji.

Dłużej zatrzymaliśmy się przy kościele św. Krzyża, który stał na terenie obecnego miejsca zamieszkania państwa Juraszów. Jego historię przybliżyła Joanna Klęczar z Muzeum A. Kłosińskiego. Z akt wizytacyjnych wynika, że pierwszy kościółek spalil się w 1661 roku. Nowy powstał prawdopodobnie ok. 1670 r. Niestety rozebrano go na wniosek władz austriackich w 1786 r. i została po nim jedynie nazwa ulicy.

Świętokrzyska zachowała się w pamięci mieszkańców jako ulica rzemieślników. Byli tam szewcy, stolarze, masarze, krawcy, był piekarz, murarz, malarz, bednarz i gamcarz – artysta oraz niewielu gospodarzy rolnych. Ale wywodzą się z niej rów-

nież urzędnicy miejscy i sądowi, nauczyciele, ksiądz, lekarz, listonosz. Tę małą społeczność stanowili szacowni obywatele Kęt. Fakt ten zdecydował o tym, że pochodziło z niej wielu strażaków. Ludzie żyli rodzinnie i w zgodzie.

Jerzy Góról prowadził nas do kolejnych domów, kiedy ktoś ze słuchających „zgubił się”. „To gdzie teraz jesteśmy?” - padło pytanie. A my właśnie „dochodziliśmy” do mostku, do miejsca byle dwuizbowej karczmy i trafiki (gdzie sprzedawano papierosy), później do kapliczki Mroczków i do domu szewca Matuszka niegdyś pełnego kanarków. Ponoć jeden z nich śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wędrowka w przeszłość rozpoczęła się od domostw, ale tak naprawdę ulica ożyła ludźmi, jakby wciąż byli wśród nas. To ogromnie ważne, że pamięć o nich została przywołana, fakty skorygowane i zapisane - co było jednym z celów spotkania. Ale głównym – sympatyczne zejście się sąsiadów z ulicy Świętokrzyskiej i przyjaciół na pogawędkę o tym, jak to dawniej wyglądało.

Barbara Brzuska

Po spotkaniu zgromadzeni goście podpisali się pod listem wystosowanym przez Towarzystwo Miłośników Kęt, zredagowanym przez jego przewodniczącą Irenę Drożdżik, do Kazimierza Orlickiego – stulatką z ul. Świętokrzyskiej przebywającego obecnie na rehabilitacji.

Koncert Wiosenny Jedyńki

1 czerwca w sali Domu Katolickiego przy ul. Mickiewicza w Kętach odbył się II Koncert Wiosenny. Wystąpiło 34 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1.

Na to popołudniowe spotkanie przybyli zaproszeni goście, a więc rodzice i najbliżsi młodych wykonawców, władze oświatowe, które reprezentował dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach Andrzej Szafranski, władze gminne, które reprezentował m.in. burmistrz Roman Olejarsz, ksiądz proboszcz Franciszek Knapik, nauczyciele i przyjaciele szkoły.

W koncercie, który składał się z dwóch części, wystąpiło 34 uczniów SP 1. Dzieci grały utwory solo, ale też w duetach. Były też duety wokalne oraz śpiewające i grające rodzeństwa.

Koncert rozpoczął zespół wokalny piosenką „Tacy młodzi”. Potem wystąpili Magdalena i Michał Gieleciak, Maria i Piotr Wójcik, Agnieszka Lataś, Katarzyna Sikora, Róża Chrapkiewicz na pianinie, Magdalena Skupień na klarnecie, Justyna Wie-

czorek i Katarzyna Gawęda na skrzypcach i Wojciech Gawęda (absolwent SP 1, tegoroczny maturzysta) na gitarze.

Drugą część prezentacji rozpoczął zespół „Secret Colors”. Następnie zagraли: Agnieszka Mroczek, Jakub Drabek, Dorota i Ryszard Górski, Mariusz Kruczala na keyboardzie, Patrik Lysoń i Mariusz Kruczala na akordeonie, Justyna Wieczorek zaśpiewała piosenkę Beaty Kozidrak, „Rzeka marzeń” a Maria i Piotr Wójcik utwór pt. „Ach, to rodzeństwo”. W tej części koncertu wystąpiły grupy taneczne i zespół wokalny. W rolę konferansjera wcieliła się Anna Bogusz. Jednym z celów Koncertu Wiosennego było promowanie uczniów uzdolnionych muzycznie z terenu Kęt, umożliwienie dzieciom występów na prawdziwej scenie przed liczną zgromadzoną i często bardzo krytyczną

publicznością oraz dostarczanie dzieciom motywacji do pogłębiania swoich zainteresowań. To przedsięwzięcie było też podziękowaniem rodzicom, którzy poświęcają swój czas i pieniądze na kształcenie muzyczne dzieci.

Oprócz popołudniowego przedstawienia muzykujący uczniowie wystąpili trzy razy przed swoimi kolegami i koleżankami, nauczycielami, a nie było to łatwe zadanie. Na pewno wszyscy wykonawcy dostarczyli wielu niezapomnianych, artystycznych wrażeń! Pomysłodawczynią tego przedsięwzięcia była Elżbieta Sztefko, która przez kilka miesięcy pracowała z dziećmi, pomagała dobrać repertuar, prowadziła liczne próby. O wystrój sali zatroszczyła się Agata Plonka, a Marian Stasiowski zadbał o nagłośnienie.

Jolanta Herl

O świętych: Klarze i Teresie



Na początku maja nasze miasto przeżywało niecodzienne wydarzenie. Do Kęt dotarły peregrynujące po Polsce relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, karmelitanki. Urna z relikwiami zawitała do trzech kęckich wspólnot: parafii N.S.P.J, na osiedlu, do klasztoru Sióstr Klarysek i do zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek.

Ks. Stanisław Cader: Zarówno św. Teresa, jak i św. Klara, patronka waszego zakonu, to święte, żyjące w zakonach klauzurowych. Czy prócz życia w ukryciu, za klauzulą coś jeszcze łączy te dwie postaci?

S. Klaryska: Zarówno Klara i Teresa są wielkimi kobietami Kościoła. Z głębi serca umiały odpowiedzieć na szczególne Boże powołanie i wybranie oraz na wyzwanie czasów,

w jakich żyły. Dla wielu, nie tylko kobiet, zaproponowana przez nie droga do Boga stała się punktem odniesienia i programem na życie.

Ks. S.C.: Czasy, w których żyły, choć tak różnie nie były łatwe...

S. Klaryska: Zarówno św. Klara jak i św. Teresa żyły w czasach bardzo trudnych i wymagających. Biografie obu świętych z pewnością są znane. Przypomnijmy tylko, że życie św. Klary przypada na średniowiecze, które mimo blasku i piękna kultury, posiadało i cienie, które kładły się również na życie Kościoła. Wiek XIX, w którym Pan powołał Teresę, to wiek racjonalizmu i ateizmu. Ubogie, czyste i posłuszne życie św. Teresy było odpowiedzią na wypaczoną antropologię trzech wielkich "mistrzów podejrzania" naszych czasów: Marksa, Freuda i Nietzschego.

Ks. S.C.: Jak rozumieć pojęcie „życie zakonne”? Proszę o wyjaśnienie, ponieważ może się ono wydawać obce dzisiejszemu człowiekowi.

S. Klaryska: Życie zakonne to naśladowanie Jezusa. Pójście za Nim w Jego życiu ubogim, czystym i posłusznym Ojcu. Przyjęcie rad ewangelicznych domaga się więc większej miłości i większej wolności.

Ks. S.C.: Głównym powołaniem zakonów klariańskich i karmelitańskich jest powołanie do modlitwy.

S. Klaryska: Z pragnienia bycia blisko Oblubieńca rodzi się wieme trwanie na modlitwie i kontemplacji. Jest to kolejna cecha wspólna życia zakonnego. Modlitwa jest głównym powołaniem klasztorów kontemplacyjnych, pierwszym i najważniejszym zadaniem powierzonym nam przez Kościół. Jej podporządkowane są wszystkie czynności i prace. Modlitwa jest również niezwykle skutecznym narzędziem apostołskim i misyjnym. Tę prawdę zna doskonale Kościół, który właśnie św. Teresę, zakonnicę, która nigdy nie opuściła swego klasztoru, uczynił patronką misji.

Ks. S.C.: Otaczacie nią zwłaszcza mieszkańców naszego miasta, wyprasząc potrzeb-

ne im laski. Jaką rolę pełni modlitwa w waszym życiu?

S. Klaryska: Także i nam dzisiaj, nie tylko osobom konsekrowanym, potrzeba znaleźć czas na modlitwę. To przez modlitwę zyskujemy siły do niełatwego przecięcia życia. Jest takie powiedzenie: modlimy się jak żyjemy, żyjemy tak, jak się modlimy.

Ks. S.C.: Czy oprócz życia klauzurowego i szczególnego powołania do modlitwy kontemplacyjnej istnieją jeszcze jakieś wspólne elementy duchowości klariańskiej i karmelitańskiej?

S. Klaryska: Kolejne elementy wspólne to m.in.: umiłowanie Eucharystii, ewangeliczny model życia, doświadczenie milczenia. Eucharystia to serce i centrum życia Kościoła. To Uczta, Ofiara, a przede wszystkim to realna Obecność Jezusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Tę prawdę święte doskonale odczytały i gorąco ukochały Jezusa Eucharystycznego. Klara często jest przedstawiana z monstrancją w ręku. Święta Teresa zaś w swojej poezji często wyrażała miłość do Najświętszego Sakramentu. Jezus Eucharystyczny jest najdoskonalszym i najbliższym nam wzorem życia kontemplacyjnego i klauzurowego. Zamknięty dzień i noc w tabernakulum czy w monstrancji zachowuje najściślejszą klauzurę, absolutne milczenie, niustanną modlitwę do Ojca w imieniu świata i za świat. Takim był zarówno dla św. Klary i św. Teresy, takim jest również dla nas Klarysek od Wieczystej Adoracji, które powołane zostałyśmy w Kościele właśnie do dzieła wieczystej adoracji.

Ks. S.C.: Istniejecie od wielu lat w Kętach, macie tu swoje miejsce w historii i duchowości tego miasta...

S. Klaryska: W tym roku przeżywamy Jubileusz 150-lecia istnienia. Nasza duchowość jest głęboko eucharystyczna. Wieczystą adorację przeżywamy w duchu dziękczynienia, dziękujemy Bogu za wszystko, co od Niego otrzymujemy w imieniu także tych, którzy nigdy nie dziękują. Wspieramy również apostołską, duszpasterską i misyjną działalność Kościoła, swe modlitwy zanosimy do Boga za cały świat i wszystkie ludzkie niedole. Ludzie zwracają się do nas polecając swe intencje. To, co dokonuje się dzięki modlitwie, zna tylko Bóg i serca, które się na Niego otworzą.

Ks. S.C.: Serdecznie dziękuję Siostrze Bonawenturze za rozmowę, a wszystkim Siostrzom za trwanie na modlitwie i adoracji także w naszych intencjach. Życzę wielu łask Bożych oraz sił i wytrwałości w podjętym powołaniu.

Ks. Stanisław Cader

Efekty kwesty ulicznej

W dniach 8 i 15 maja z okazji „Dnia Strażaka” Ochotnicza Straż Pożarna w Kętach tradycyjnie zorganizowała kwestę uliczną.

- Zebraliśmy 2.746,30 zł, z tego 173,49 zł wydaliśmy na posiłek dla kwestujących, resztę pieniędzy przeznaczamy na cele statutowe. To jest na remont wewnątrz garaży dla samochodów bojowych – informują druhowie. - Za hojność mieszkańców Kęt gorąco dziękujemy pozostając ze strażackim pozdrowieniem.

Zarząd OSP Kęty

Ochotnicza Straż Pożarna w Łękach składa podziękowania dla PZU S.A Inspektorat w Oświęcimiu za dofinansowanie remontu remizy strażackiej w wysokości 3.500 zł Uzyskane środki z funduszu prewencyjnego PZU S.A. w znacznym stopniu poprawią warunki pracy w naszej strażnicy, za co serdecznie dziękujemy.

X KONKURS LITERACKI „BAJKA NA DOBRANOC”

III miejsce Karolina Wybraniec, uczennica klasy VI ZSPG nr 3 w Kętach

Kraina kolorowego snu

Dawno, dawno temu, w pięknej wiosce Mysikrólik, żył sobie kotek o imieniu Juruś. Był bardzo lubianym kotkiem. Nikomu nie wadził, żył spokojnie i był zycieliwym dla innych. Jeśli mógł, to pomagał swym kolegom i koleżankom. Gdy nadszedł koniec jego żywota, w nagrodę za dobre życie, trafił do Krainy Kolorowego Snu.

Znalazł się na łagodnym wzniesieniu, które pokrywał dywan różnobarwnych kwiatów. Motyle latały nad łąką, zające bawiły się w chowanego, a malutki ptaszek ówierkał radośnie na gałęzi wielkiej brzozy. Mrówki budowały mrowiska z kolorowych fragmentów płatków i pyłków kwiatowych. Zuczki na zmianę zakopywały się w ziemi. Wielki, kolorowy ptak latał spokojnie nad łąką. Świat był tutaj radosny i kolorowy, bez zmartwień i smutków.

Juruś rozejrzył się dookoła, pod drzewem siedziała malutka myszka. Miała ona bardzo duże uszy i czarne, błyszczące oczy, które nadawały jej rezolutnego wyglądu. Podszedł do niej i zapytał:

- Czy chcesz się ze mną zaprzyjaźnić- ?

Myszka ze zdziwieniem spoglądała na kudłatego stworka ze spiczastymi uszkami w zabawnych spodniach na szelkach i śmiesznej czapeczce. Pomyślała sobie, że nie jej nie zagraża ze strony cudaka i wyraziła z chęcią zgodę na wspólną zabawę.

- Mam na imię Fretka. Mieszkam w tej krainie od dawna i mogę pokazać ci najwspanialszy ogród, jaki kiedykolwiek widziałeś.

Myszka prowadziła Jursia przez piękne doliny, bujnie porośnięte kwiatami. Ogród znajdował się za ogromną, stalową bramą, po środku rosło wielkie, stare drzewo. W pniu miało ogromną dziuplę. Jursia i Fretka bardzo ta dziupla zainteresowała. W dziupli tej zamieszkiwał rój pszczół, które nie lubiły, gdy im się przeszkadza. Zirykowane rzuciły się na naszych bohaterów, żądając ich dotkliwie. Na szczęście w pobliżu płynął górski strumień i kotek, nie namyślając się wiele, chwycił Fretkę i wskoczyli razem do wody. Na głowie miał swą czapkę, więc pszczoły nie mogły mu już nic złego zrobić. Fretka schowała się do kieszeni Jursia.

Całe to zajście obserwował zza drzewa zając Arek, który pomógł im wy-



Karolina Wybraniec

dostać się do wody. Miał on zabawny wygląd, gdyż jedno ucho było większe od drugiego. W trójkę postanowili wybrać się do opustoszałego zamku, znajdującego się na pobliskim wzgórzu.

Zamek był zbudowany z drewna i słomy. Wejście do środka nie zajęło im wiele czasu, gdyż drzwi były otwarte. Wewnątrz znajdował się wielki dębowy stół. Przyjaciele po tych przeżyciach bardzo zgłodnieli. Postanowili więc, że poszukają czegoś do jedzenia. Znaleźli tylko kilka zasuszonych borówek i jednego orzeszka. Zdecydowali, że zjedzą borówki, a orzeszek zostawią na następny dzień. Bardzo zmęczeni udali się na spoczynek.

W środku nocy kotka obudziły dziwne odgłosy, dochodzące z miejsca, gdzie stał dębowy stół. Zbudził więc przyjaciół i razem poszli zobaczyć co się działo. Kiedy jednak zbliżali się do stołu, odgłosy milkły. Wracając do swoich legowisk, słyszeli szmer, który pojawiał się na nowo. Spacerowanie tam i z powrotem zabrało im wiele czasu i bardzo ich znużyło. Nie udało się im jednak ustalić co wydaje takie odgłosy. Zmęczeni położyli się spać.

Myszka obudziła się pierwsza, a ponieważ była głodna, chciała ugryźć troszeczkę orzeszka. W miejscu, w którym

położyli orzeszek poprzedniego dnia, została tylko skorupka. Obudziła więc Jursia i Arka i zrobiła im wielką awanturę, że to nieładnie tak samemu zjadać ich wspólny posiłek. Juruś spojrzal na zającą, zając na Jursia i obaj na Fretkę. Nikt z nich nie mógł uwierzyć, że orzeszek został zjedzony. Arek bardzo się rozgniewał, bo myślał że to Fretka zjadła go, bo jako pierwsza obudziła się. Juruś myślał, że to zając, gdyż ma najostrejsze zęby. Myszka zaś spod oka spoglądała na kotka, gdyż to on w nocy nie mógł zasnąć. Zaczęli się kłócić:

- To nie ja!- wrzasnęła Fretka.

- Ani ja!- odpowiedział kotek.

- To także nie ja!- oburzył się Arek.

- No to kto zjadł orzeszek?- zapytała Fretka.

Gdy wrzawa ustala i zrobiło się cicho znowu usłyszeli znajomy chrobot. Stanęli w bezruchu i nasłuchiwali skąd dochodzą dźwięki. Nagle na stół wyszedł mały, dziwny stworek z bardzo okrągłym brzuszkiem. Zobaczyli winowajcę, który zjadł im orzeszka. Gdy stworek ich zauważył wielce zatroskany przedstawił się:

- Cześć-, jestem Pawelek. Dlaczego tak dziwnie na mnie patrzycie?

- Zjadłeś naszego orzeszka!- powiedział zając.

- Orzeszek nie był podpisany, więc skąd mogłem wiedzieć- , że ma właściciela? Zjadłem go, bo byłem głodny. W tym zamku od dawna nikt nie mieszka, więc nie spodziewałem się w nim zastać- żadnych gości. Wybaczcie mi moi drodzy, że pozbawiłem was tego przysmaku. Chętnie się wam odwdzięczę i zaprowadzę na wspaniałą polanę, na której rosną pyszne jagody.

Podczas wędrówki na polanę Pawelek opowiadał im legendę o zamku. Podobno dawno temu żył w nim malutki smok, który nie mógł zionąć ogniem, więc wszystko tam było z drewna. Po dotarciu na miejsce ujrzeni olbrzymie jagody. Najedli się tak bardzo, że ich malutkie brzuszki przybrały ogromne rozmiary. Juruś stwierdził, że nie ma w życiu nic lepszego, jak pełny brzuch i dobrzy przyjaciele. Został więc w Krainie Kolorowego Snu na zawsze i jest tam pewnie po dziś dzień.

Karolina Wybraniec

To były udane Dni Kęt

Koncertem „Trubadurów” oraz pokazem ogni sztucznych zakończyły się tegoroczne Dni Kęt.

Mimo kapryśnej aury – na przemian: słońce, chłód i deszcz – atmosfera była gorąca. Organizatorzy Dni: samorząd Gminy Kęty i Dom Kultury w Kętach wspólnie z licznymi sponsorami, przygotowali mnóstwo atrakcji i pysznej zabawy.

Dni Kęt 2005 zainaugurowało 8 czerwca „Spotkanie przy armacie”. Dzień później ulewny deszcz pokrzyżował nieco szyki organizatorom „Spaceru po starych Kętach”, ale w zmienionej formie impreza doszła do skutku /o obu tych spotkaniach piszemy w tym numerze/.

Deszcz był powodem odwołania piątkowych koncertów w plenerze. W sobotę na przekór zmiennej pogodzie, odbyły się wszystkie z zaplanowanych punktów programu.

Przy „zielonych stolikach” zasiedli brydżyści. Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach zdobyła para Bolesław Mleczek, Stanisław Sikora. Na drugim miejscu uplasowali się Jarosław Bakalarski, Sławomir Pieczonka; a na trzecim Józef Godlewski, Eugeniusz Kolodziejczyk.

W innej sali Domu Kultury rozegrane zostały Szachowe Mistrzostwa Dzieci o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. Trofeum Markowi Majcherkowi. Drugim zawodnikiem mistrzostw został Mateusz Piskorek, trzecim Adrian Zawadzki.

Sobotnie popołudnie rozpoczęło się od pokazu sztuk walki judo, przygotowanego przez utytułowanych zawodników tej sekcji Towarzystwa Sportowego „Hejnał”.

Po emocjach sportowych przyszedł czas na muzyczne. Emocji dostarczyła zabawa z publicznością „Szlągiery minionej ery”. Potem na estradzie obok Domu Kultury wystąpił kabaret „Grupa Rafała Kmity”. Wieczór zakończył koncert zespołu „TOKTAN BAND” – covery. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Niedziela 12 czerwca była ostatnim dniem Święta Miasta. Pełne atrakcji popołudnie rozpoczęły Szachowe Mistrzostwa Kęt Dorosłych o Puchar Burmistrza Gminy Kęt. Mistrzowski tytuł przypadł Markowi Szczerbie. Miejsce drugie zajął Artur Harat, trzecie – Tomasz Pabiś.

Po uroczystym wręczeniu nagród, na scenę wyszła Zakładowa Orkiestra Dęta Grupy Kęty, która w tym roku obchodzi 45-lecie. To jedna z najstarszych i zarazem najlepsza orkiestra w naszym regionie. Ma na swoim koncie setki występów, może się też pochwalić wieloma prestiżowymi nagrodami. Powstała w 1960 r. z inicjatywy niezjącego już Kazimierza Dwornika, który dyrygował i kierował orkiestrą przez 23 lata. W 1983 r. batutę przejął Leopold Skupień, a w styczniu 2005 r. Roman Pękala. Pierwszy skład stanowiło 20

muzyków amatorów. W najlepszych czasach liczyła 50 osób i występowały w niej kobiety. Obecnie w orkiestrze gra 25 muzyków. W repertuarze dominują marsze, oprócz nich muzyka koncertowa, operetkowa i rozrywkowa. Przez wszystkie lata orkiestra starała się być jak najbliższe środowiska pracowniczego i mieszkańców Kęt. Była z nimi i w niedzielne popołudnie, dała z siebie wszystko, za co otrzymała gromkie brawa, kwiaty i jubileuszowe gratulacje.

Potem do wspólnej zabawy dzieci porwali krakowscy artyści. Bajkowa przygoda w krainie czarów i magii nosiła tytuł „Białoksiążnik”.

W świat mody, urody, nauki i lokalnego biznesu zabrały licznie zgromadzoną publiczność firmy zrzeszone w Regionalnym Związku Pracodawców „Podbeskidzie” w Kętach.

Wystąpił zespół country „Johnny Walker”, ale gwiazdą tego wieczoru byli świętujący w tym roku jubileusz 40-lecia pracy artystycznej „Trubadurzy”. „Trubadurzy” to jedna z najpopularniejszych grup swoich czasów, która nie daje o sobie zapomnieć. Ich piosenki – co dało się słyszeć – znają starsi i młodszy mieszkańcy Kęt. Rozśpiewany i roztańczony tłum nie chciał puścić muzyków ze sceny. Jednak wszystko co dobre musi się kiedyś skończyć. I koncert i Dni Kęt. A te zakończyły się hucznie, bajecznie i kolorowo – pokazem ogni sztucznych.

Dniom towarzyszył szereg innych atrakcji: kiernasze, wesołe miasteczko, loteria fantowa. Każdy los krył w sobie jakąś nagrodę i brał udział w losowaniu nagród głównych m.in. rower górski. Pan Krzysztof marzył o hulajnodze na dzieci, niestety, żaden z 27 kupionych przez niego losów nie przyniósł mu tego szczęścia. Kilkunastoletnia Ania „polała” na zieloną torebkę, tymczasem stała się właścicielką kilku par skarpet, krzewów i innych drobiazków.

Zainteresowanie wzbudzały również monumentalne rzeźby ustawione wokół Domu Kultury/ efekt warsztatów, o których piszemy w „Wieściach ratuszowych”. Jedną z nich kryje w sobie tajemnicę i mistyczną wręcz opowieść. W trakcie prac nad postacią Jana Pawła II rzeźbiarz Zdzisław Pudelko złamał dużo. Było to o tyle dziwne, że topola zaliczana jest do miękkiego materiału. Zacięka-wiony zaczął szukać przyczyny i okazało się, że w kłocu był pocisk. Akurat w tym jednym kłocu, który artysta wybrał spośród wielu innych...

Organizatorzy Dni Kęt serdecznie dziękują wszystkim sponsorom, bez pomocy których i finansowego wsparcia, przygotowanie całego przedsięwzięcia byłoby niemożliwe. Serdecznie podziękowania kierowane są do następujących dobroczyńców: **Bank Śląski o/Kęty, Browary Żywiec, Bank BPH o/Kęty, P.H.U „Haczek” w Kętach – Czesław**

Haczek, Bank Spółdzielczy Kęty ul. Sobieskiego, Zakład Produkcyjno—Handlowo-Uslugowy „Alwero” Kęty ul.Sobieskiego-A.i R.Marchelscy, Materiały Budowlane firma P.H.U Gabryś Sikora w Kętach, Piekarnia-Cukiernia w Nowej Wsi – Antoni Piskorek, P.P.H „Martex” – Stacja Benzynowa Bulowice, Spółdzielnia Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Pias” w Tychach, Stacja Benzynowa „Nocny Marek” w Nowej Wsi, „Alumetal” S.A. w Kętach, Firma „WITMET” Witkowice, Makarony Czanieckie – Czaniec ul. Konwaliowa, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe „INSTAL” - Kęty Blonie, Sklep Rowerowy „CYKLO” - Kęty ul. Wyspiańskiego, „Fregata Logistic” Sp. Z o.o. w Kętach, PPHU „ROLL MAX” – Kęty ul. Mickiewicza, Bank Polski PKO w Oświęcimiu, Betoniarnia „Guzik” w Nowej Wsi – Państwo Kuglik, PPHU „Pryzma” – J.Halat z Nowej Wsi ul. Oświęcimska, Firma „VICTORIA” – J.Skudlarski Wadowice, „Primo” Spółka Jawna Leśniak-Sokolowscy – Kęty ul. Kościuszki, „Górecki” Spółka Jawna w Kętach, „AL-BO” Kęty ul. Fabryczna, Salon bielizny pp.Drabek – Oświęcim Pl.Kościuszki, Optyk – Ewa Kolodziejczyk Kęty ul. Sobieskiego, Firma „DYWYLUX” – Kęty ul. Jana Kantego, Sklep „Mala” – Kęty ul. Różana, „Foto Studio Kolor” – E.Gryniak Kęty Rynek, Supermarket „Detal” – Kęty ul. Kościuszki, FHU „MERTA” – Piotr Merta Kęty ul. Kościuszki, Sklep komputerowy „Vicom Computery” – Kęty ul. Świętokrzyska, „Foto-Centrum” – H.Cnal W.Kuźma Kęty ul. Kościuszki, Firma „Iskierka” – Kęty ul. Kleparz, Salon Firmowy RTV Mix AGD – Kęty ul. Sienkiewicza, Sklep AGD „Robot” – Andrzej Czarnik Kęty ul. Kościuszki, Szkoła krzewów ozdobnych – Nowa Wieś, Sklep Zoologiczny „Skalar” – Jacek Turek Kęty ul. Kościuszki, Firma „FinishA” – Kęty ul. Kleparz, PPHU „Aleksandra” – Łęki, Centrum Handlowe „Modema” – W. Szłapa Łęki, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Skiba” – Kęty ul. Fabryczna, Odlewnia Żeliwa „Jurassic” – Kęty ul. Kościuszki, Sklep „Jaś” – pp.Wojewodziec Kęty ul. Żwirki i Wigury, Sklep „Roover” – Kęty ul. Krakowska, Hotel „RELAX” – pp.Drabek Kęty ul. Młodzieży Polskiej, Zepter International – Tychy, Firma Kosmetyczna AVON, Hurtownia Zabawek Art. Szk. I Sport. „Spas Spasow” – Kęty ul. Krakowska, Sklep „Lux” – Kęty Rynek, Restauracja „Rogowa” – Kęty Rynek, Sklep „Metal-chem” – Kęty ul. Sobieskiego, Kwaciarnia „Malwa” – Kęty Rynek, Sklep „Paulinka” – Kęty os. 700-lecia, FOREVER LIVING PRODUCY-POLAND, Zakład Zegarmistrzowski Aleksy Sztafa – Kęty ul. Kościuszki. M.P.

TWÓJ HOROSKOP NA LIPIEC

BARAN / 21.III. – 20.IV. /

W tym miesiącu Barany będą nadawać na wysokich częstotliwościach. W waszych sercach zagości miłość i zrozumienie, a co za tym idzie, świat nabierze kolorów. Macie duże szanse na poprawienie sytuacji materialnej oraz zrobienie kariery zawodowej. Jeśli wybieracie się na urlop, to najlepiej w lipcu.

BYK / 21.IV. – 21.V. /

Czekają cię nowe wyzwania, jednak to, czy im sprostasz, zależy będzie od zaangażowania. Zaczynasz inwestować w nieruchomości oraz pomnożyć już istniejący kapitał. Uwaga na nowe podboje miłosne, mogą one stać się w przyszłości wielką zmart. Ktoś może przyjść i poprosić o pożyczkę - warto powiedzieć „nie”.

BLIZNIĘTA / 22.V. – 21.VI. /

Staniecie przed ważnymi wyborami dotyczącymi sfery zawodowej oraz życia prywatnego. Wzrośnie tempo życia oraz przybędzie obowiązków. Choć dopadną was wątpliwości, już druga połowa miesiąca będzie sprzyjać rozwiązaniom. Jeśli stare układy zaczęły was kępować, należy je zerwać i iść ku nowemu.

RAK / 22.VI. – 22.VII. /

W lipcu wszystkie Raki otworzą się na zmiany, zaczną iść przez życie bardziej pewnie i przestaną się niepokoić o swoją przyszłość. Jeśli dostaniecie ciekawe propozycje dotyczące pracy zawodowej, nie wahajcie się. W życiu prywatnym Amor dosięgnie też was, które straciły już wiarę w szczerze uczucie.

LEW / 23.VII. – 22.VIII. /

Teraz chętnie zabierzesz się za sprawy wymagające ciężkiej pracy fizycznej lub sprawy,

co do których inni mają wątpliwości i nie wierzą w dobre ich zakończenie. Jeśli należysz do grona poszukujących pracy, teraz jest dobry czas, by złożyć swoje CV do kilku firm, na odpowiedź nie będziesz długo czekać.

PANNA / 23.VIII. – 22.IX. /

Już na początku miesiąca postawisz sobie ambitne cele i z dobrze znaną sobie skrupulatnością będziesz je realizować krok po kroku. Czekają cię przy tym sporo wyrzeczeń, mnóstwo kłopotów, niemniej jednak cel zostanie osiągnięty. Otwórz się w tym miesiącu na nowinki związane z modą, może nawet przeorganizuj swoją dotychczasową garderobę. Zadzwoń do dobrego znajomego.

WAGA / 23.IX. – 23.X. /

Szykuje się bardzo udany miesiąc pod warunkiem, że wyjdiesz wszystkiemu, co los zsyła, naprzeciw. Widać na horyzoncie pozytywne rozwiązanie ważnych dla ciebie spraw, szczególnie jeśli związane będą z finansami. Poprawią się też relacje z partnerem i najbliższym otoczeniem.

SKORPION / 24.X. – 22.XI. /

W tym miesiącu możesz otworzyć nowy rozdział swojego życia. Zaczynasz inwestować i dokonasz reorganizacji w życiu zawodowym. Możesz się też pokusić o rozwinięcie swojej działalności gospodarczej. Wszystko to zaowocuje sukcesami w pracy, a taki obrót spraw sprawi, że w życiu prywatnym zakwitniesz i staniesz się na nowo gejerem namiętności.

STRZELEC / 23.XI. – 21.XII. /

Możesz się pokusić o robienie czegoś, na czym się zupełnie nie znasz i przy odrobinie

szczęścia czeka cię sukces. Jeśli zarzuciłeś sieci, teraz zaaranżuj spotkanie przy świecach i dobrej muzyce, zapewne zrobisz duże wrażenie na obiekcie swoich westchnień. Skorzystaj z zaproszenia na grilla.

KOZIOROŻEC / 22.XII. – 20.I. /

Koziorożcu, zagoniłeś się sam w kozi róg. W życiu zawodowym nie wolno rozpychać się łokciami i niszczyć konkurencję nieczystą grą. Zaczynaj planować dalekie podróże, to dobry okres na wyjazdy. Jeśli szukasz pracy, masz szansę odnaleźć firmę, która potrzebuje kogoś z twoimi kwalifikacjami. Zaczynaj teraz uprawiać sport.

WODNIK / 21.I. – 20.II. /

W tym miesiącu kusić cię będą nowe miejsca i znajomości. Być może zdecydujesz się na daleką podróż, a znajomość wówczas zawarta przerodzi się w coś ekscytującego. W pracy zawodowej będziesz mieć spore pole do popisu, pod warunkiem, że nie przegapisz żadnej okoliczności, która się pojawi.

RYBY / 21.II. – 20.II. /

W tym miesiącu poruszycie niebo i ziemię, by oderwać się od prozy życia codziennego. Ryby zaczną pociągać to, co nowe, jeszcze nieznanne. Zechcą się sprawdzić w nowej dziedzinie pracy. Tęsknią za odmianą, będą zwracać uwagę na inny typ pleci przeciwnej niż do tej pory – partnerów pewnych siebie, odważnych, mających ukryte zalety. Wymarzony urlop na wyciągnięcie ręki.



„Mini Playback Show” – taki tytuł nosił kolejny etap Olimpiady Przedszkolnej, który odbył się w Domu Kultury. Dzieci z przedszkoli: w Bielanych, Nowej Wsi, Bulowicach, numer 1, 7, 8 i 9 w Kętach wcieliły się w role znanych gwiazd estrady. I tak zobaczyliśmy na scenie m.in.: Elvisa Presleya, Kate Ryan, Marylę Rodowick, Roda Stewarda, Antonio Banderasa, Seana Paul oraz zespoły: O-zon, Arkę Noego, Smokie, Iron Maiden. Występy przedszkolaków w rolach piosenkarzy spotkały się z aplauzem licznie zgromadzonej widowni.

**UWAGA
NISKIE CENY!!!**

- ▶ Piasek żółty
- ▶ Piasek ostry
- ▶ Mieszanka żwirówka
- ▶ Tłuczeń
- ▶ Kliniec
- ▶ Wysiewka
- ▶ Opal: węgiel, groszek miał, muł

Dostawy: duża i mała wywrotka
Zadzwoń: 845 57 69, 0505/ 294 005

PRACE ZIEMNE

Oferujemy Prace ziemne koparko – ładowarką typu Massey Ferguson:

- kopanie ławic,
- kanalizacja,
- równanie gruntów itp.

Informacja pod numerem telefonu: 0608 046 797

Z notatnika policjanta

/ 17.05. – 16.06. 2005 r./

W ostatnim czasie kęccy policjanci mówią o pladze kradzieży.

17 maja wieczorem w Kętach na os. Sikorskiego nieznany sprawca wyrwał Barbarze O. torebkę, w której znajdował się dowód osobisty, prawo jazdy telefon komórkowy i gotówka. Mieszkanca Kęt oszacowała straty na 800 zł.

Tego samego wieczoru nieznany sprawca włamał się do fiata cinquecento, z którego wyniósł radioodtwarzacz i głośniki. Poszkodowany Dawid S. Oszacował straty na 750 zł.

19 maja Kazimierzowi P. z Kęt ul. Jana Kantego ktoś ukradł 106 drzewek ozdobnych wartości 660 zł.

21 maja rano w Kętach, nieznany sprawca włamał się do samochodu marki audi i zabrał radioodtwarzacz. Lucjan D. Z Grojca oszacował wartość zabranego sprzętu na 450 zł.

Chwila nieuwagi sprawiła, że Magdalena W. straciła swój telefon komórkowy.

Do kradzieży doszło 21 maja o godz. 21.00 na os. Nad Solą.

Nieznany sprawca wykorzystał również chwilową nieobecność sprzedawczyni. W biały dzień, z jednego ze sklepów w Kętach ukradł 600 zł.

5 czerwca tuż po północy nieznany sprawca napadł na Krzysztofa A. z Kęt. Doprowadzając go do stanu bezbronności zabrał mu portfel, w którym było 10 zł.

Nadal giną rowery górskie

Jednoślad wartości 1 tys. zł skradziono Do kradzieży doszło 3 czerwca w Bulowicach przy ul. Bielskiej.

Pod osłoną nocy z 1 ma 2 czerwca ktoś włamał się do piwnic w jednym z bloków na os. 700-lecia. Z jednej wyniósł rower wartości 600 zł – szacuje pokrzywdzona Beata P., z drugiej jednoślad wart 1.200 zł – wyceniła stratę Wanda T.

7 czerwca z pomieszczenia biurowego spółki „Hutnik” w Kętach, zginęła gotówka – 1.200 zł, karty bankomatowe i tele-

fon komórkowy. Barbara B. Oszacowała straty na 1.800 zł.

Mimo wielu apeli, akcje prowadzonych przez policjantów, nadal nie brakuje pijanych kierowców.

25 maja o godz. 20.15 policjanci z KP Kęty zatrzymali na ul. Żwirki i Wigury Zbigniewa K. z Kęt. Zatrzymany rowerzysta miał 1,9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kwadrans później inny patrol zatrzymał w nowej Wsi na ul. Floriana honde. Kierowca Witold G. z Harmęż miał kierowcę miał 2,71 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Pijanego i agresywnego kierowcę odwieziono do bielskiej Izby Wyrzeźwień.

W tym samym miejscu 1 czerwca, w ręce policji wpadł kierowca audi 80, a 9 czerwca kierowca forda eskorta. U pierwszego z zatrzymanych alkatost wskazał 1,1 promila alkoholu, u drugiego 0,58.

Także w Nowej Wsi, tyle, że na ul. Oświęcimskiej policjanci zatrzymali do kontroli jadącego srodkiem jezdni rowerzystę. Władysław L. z Bielan miał 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Upojonego alkoholem rowerzystę odwieziono do...mamy.

Kolejny pijany rowerzysta został zatrzymany 13 czerwca na ul. Konopnickiej. Kazimierz Z. zamieszkały w Kętach na os. 700-lecia miał 2,64 promila w wydychanym powietrzu.

Alkohol i nadmierna prędkość była przyczyną kolizji drogowej. 13 czerwca kierujący samochodem marki fiat uno, nie zachowując należytej ostrożności najechał na drzewo przy ul. Solskiego. Kierujący samochodem Bartłomiej N. zamieszkały w Kętach na os. Nad Solą z obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala w Oświęcimiu. Badanie alkatostem wykazało 1,5 promila. Młodemu kierowcy policja zatrzymała prawo jazdy i dowód rejestracyjny.

5 czerwca policjanci z KP Kęty otrzymali zgłoszenie o awanturze w restauracji „Sajgon”. Po przyjeździe na miejsce zastali agresywnego Roberta J. lat 23 z Kobiernic i rozbitą szybę w drzwiach wejściowych. W takiej interwencji policjanci znaleźli przy awanturującym się młodym człowieku torebkę foliową z suszem marihuany. Pijanego Roberta J. – 2,3 promila alkoholu – przewieziono na Izbę Wyrzeźwień. Będzie odpowiadał za uszkodzenie mienia i posiadanie narkotyków. **M.P.**

KĘTY - TAXI PLUS radio

608-84-16-56

NA TELEFON 8-111-111

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0-800-400-400

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE Z AUTOMATÓW oraz z KOMÓREK PLUS GSM

ZAKUPY NA TELEFON ITP...

CZYNNE 24 GODZ. NA DOBĘ!

KREDYTY GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE

BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH

- Minimalny dochód 600 zł (małżeństwa po 450 zł)
- Wysokie kwoty bez poręczycieli i zabezpieczeń
- Program Nonstop GE MONEY BANK
- Bezplatna karta kredytowa

www.kredyty.org.pl

KĘTY, Kościuszki 25, I piętro

Tel. 845-17-28 01/507-104-413

Sieć Agentów **CHROBRY**



Pożyczka wakacyjna

do 30 czerwca 0,5% taniej!

- OPROCENTOWANIE OD **8%** ■ CZAS SPŁATY DO 36 M-CY
- KWOTA BEZ OGRANICZEŃ ■ MOŻLIWE BEZ PORĘCZYCIELA

KWOTA POŻYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY okres spłaty 36 m-cy
3000	98,09 pln
4000	130,79 pln
6000	196,18 pln

Rzeczywista stopa procentowa dla kwoty 6000 pln i okresu spłaty 36 m-cy wynosi 14,51 %
Oferta ważna do odwołania



KĘTY, ul. Kościuszki 2, tel. 033/845 13 09
Infolinia: 0-801 602 222 www.skokpiast.pl

DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT DNI KĘT



Spektakl plenerowy dla dzieci Białoksiężnik



Losowanie nagród



Szlagiery minionej ery z zespołem BUGleM

Burmistrz Gminy Kęty i Dom Kultury w Kętach
zapraszają na

VI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNE DNI PRZYJAŹNI KĘTY 2005

pod patronatem
Marszałka Województwa Małopolskiego i Burmistrza Gminy Kęty

9 LIPCA (sobota)

godz.10.00 - krótkie prezentacje zespołów na Rynku

godz.12.00 - spotkanie uczestników FDP z gospodarzami Festiwalu

godz.17.00 - uroczyste otwarcie Festiwalu i koncerty zespołów:

Zespół Pieśni i Tańca "Kęty-Cepelia"

"Jadowniczenie" - Brzesko

Grupa Folklorystyczna z Turzovki - Słowacja

Zespół Folklorystyczny "Estja" - Grecja

Zespół Folklorystyczny "Konijska" - Serbia

Gość wieczoru: Grupa Folklorystyczno-Biesiadna "Jontki" - Żywiec

Folk Piknik

Koncerty gościnne: Sucha Beskidzka (Turcja), Porąbka (Słowacja, Serbia)

10 LIPCA (niedziela)

godz.17.00 - koncerty zespołów (estrada DK)

Dziecięcy Zespół Folklorystyczny "Porąbczanie" - Porąbka

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Nitraček" - Słowacja

Zespół Folklorystyczny "Cepelia-Podhale Grupa Spiska" - Jurgów

Walaski Zespół Pieśni i Tańca "Sedmikvitek" - Słowacja

Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca "Beskid" - Bielsko-Biała

Zespół Folklorystyczny "Turkhoy" - Turcja

Zakończenie FDP i sztuczne ognie

Koncerty gościnne: Porąbka (Czechy, Grecja, Turcja)

Imprezie towarzyszą: wystawy, kiermasze, stoiska polskiego i zagranicznego rękodziela ludowego

Imprezę dofinansowali :



Gmina
Kęty



Starostwo
Oławskie

Sponsorzy:



BANK
SPÓŁDZIELCZY
W KĘTACH